

*Jerzy Jasiński*

PRZESTĘPCZOŚĆ NIELETNICH W POLSCE  
W LATACH 1961 — 1967  
(ROZMIARY, STRUKTURA PRZESTĘPCZOŚCI, ORZECZONE ŚRODKI)

UWAGI WSTĘPNE

Zagadnienia związane z kształtowaniem się przestępczości nieletnich są u nas stale przedmiotem żywego zainteresowania i to zarówno w środowisku naukowym, jak i w szerszych kręgach opinii publicznej. W rezultacie przestępczość nieletnich jest u nas najwszechstronniej zapewne opracowanym zagadnieniem kryminologicznym, a prace jej dotyczące znajdują żywy oddźwięk także poza wąskim środowiskiem specjalistów. Wyniki prowadzonych u nas wieloletnich niekiedy badań naświetliły różnorodne nasuwane przez nią problemy kryminologiczne, psychologiczne, socjologiczne, lekarskie, pedagogiczne, a także prawne: doprowadziły do nagromadzenia się poważnego zasobu wiedzy, z której czerpać można obficie przy wytyczaniu dróg zapobiegania wykołejeniu społecznemu nieletnich i reedukacji tych, których wykołejeniu nie udało się zapobiec.

Wśród wspomnianych badań pewne, skromne zresztą i na pewno niepierwszoplanowe miejsce zajmują analizy materiałów statystycznych. Z uwagi na to, że w odróżnieniu np. od wyników pogłębionych badań indywidualnych rezultaty wspomnianych wyżej analiz „starzeją” się znacznie szybciej, wydawało się celowe pomyślenie o ich aktualizacji. Nie wszystko w nich zresztą przechodzi do historii równie prędko; badanie danych statystyki przestępczości nieletnich z lat 1951 — 1960 <sup>1</sup> wskazywało wielokrotnie na coś przeciwnego: w takich kwestiach, jak np. terenowe zróżnicowanie nasilenia skazań, struktura przestępczości, poszczególne aspekty różnic między przestępczością chłopców a przestępczością dziewcząt, sprawa udziału w grupach — ujawnione zależności układały się raczej zgodnie z pewnym ustabilizowanym wzo-

<sup>1</sup> Por. J. Jasiński: *Kształtowanie się przestępczości nieletnich w Polsce w latach 1951—1960 w świetle statystyki sądowej*, „Archiwum Kryminologii”, T. 2, 1964, s. 9 i nast.

rem niż w sposób, który by świadczył o zachodzeniu prędko następujących zmian.

W przypadku co najmniej jednej sprawy wspomniana wyżej aktualizacja wydawała się jednak specjalnie pożądana. Jest nią rozważenie ogólnych danych występujących w statystyce milicyjno-prokuratorskiej i sądowej, gdyż służą one często do dokonywania pewnego rodzaju ocen rozmiarów przestępczości nieletnich. Tak więc problematyka rozmiarów ujawnionej przestępczości nieletnich będzie stanowiła pierwszą grupę zagadnień rozpatrywanych w niniejszej pracy <sup>2</sup>. Z uwagi na to, że nieletnich i dorosłych w rozumieniu prawa karnego dzieli tylko arbitralnie przeprowadzona granica wieku (ukończenia 17 lat w chwili popełnienia przestępstwa), która z kryminologicznego punktu widzenia razi swą sztucznością, wydawało się celowe włączenie w zakres tych rozważań także i pewnych kwestii odnoszących się do rozmiarów przestępczości młodocianych oraz ich usytuowania na tle ogółu dorosłych.

Druga grupa omawianych zagadnień łączy się ze sprawą struktury przestępczości; także i tu specjalną uwagę poświęcono sprawie miejsca, jakie zajmują podejrzani i skazani nieletni (a obok nich i młodociani) wśród ogółu podejrzanych i skazanych.

I wreszcie trzecia grupa spraw, które przedstawione będą w niniejszym opracowaniu. Odnoszą się one do orzeczonych wobec nieletnich środków wychowawczych i poprawczych. Aczkolwiek ukazał się na ten temat szereg informacji i mniej lub bardziej wyczerpujących omówień różnego rodzaju danych, to nie zostały one dotąd zanalizowane w ciągu odpowiednio długiego okresu czasu, umożliwiającego uchwycenie pewnych wyraźnie kształtujących się tendencji w orzekaniu poszczególnych rodzajów środków, zwłaszcza na tle różnych fluktuacji w liczbie nieletnich stających przed sądami. W tej więc części pracy poddany badaniu okres został wydatnie rozszerzony i obejmuje nie jak w pozostałych latach 1961 — 1967, ale 1951 — 1967.

W dwóch pierwszych częściach pracy wykorzystane zostały możliwie wyczerpująco wszelkie źródła informacji statycznych, które są u nas dostępne, a więc różnorodne zespoły danych składających się na statystykę milicyjno-prokuratorską (w tej jej części, która odnosi się do osób podejrzanych) oraz na statystykę sądową. W szeregu przypadków te same z grubsza biorąc kwestie naświetlić było można posiłkując się informacjami pochodzącymi z różnych źródeł. Dało to okazję do ich konfrontacji, umożliwiło podjęcie prób oceny ich miarodajności, pozwoliło na oparcie ostatecznych wniosków na danych najbardziej godnych zaufania.

W trzeciej części — odnoszącej się do orzeczonych środków, ograniczyć się trzeba było z natury rzeczy tylko do danych statystyki sądowej, chociaż i tutaj spożytkowane zostały zarówno informacje pochodzące ze statystyki, prawomocnych orzeczeń,

---

<sup>2</sup> Ta też jej część oparta jest w dużej mierze na opublikowanym przeze mnie artykule: *Rozmiary ujawnionej przestępczości nieletnich w Polsce w latach 1961—1965*, „Państwo i Prawo”, 1966, nr 11, s. 726 i nast., jednak w stosunku do tego artykułu zarówno krąg rozpatrywanych zagadnień, jak i okres czasu, którego dotyczy analizowany materiał — uległy obecnie istotnemu rozszerzeniu.

jak i z bieżących sprawozdań obrazujących działalność sądów dla nieletnich oraz sądów wojewódzkich orzekających w sprawach nieletnich w trybie rewizyjnym.

Wykorzystane w tej pracy dane statystyczne udostępnione zostały Zakładowi Kryminologii INP PAN przez Ministerstwo Sprawiedliwości oraz przez Komendę Główną Milicji Obywatelskiej.

## Rozdział I

### ROZMIARY UJAWNIONEJ PRZESTĘPCZOŚCI NIELETNICH

**1. Uwagi ogólne.** Analizując różnego rodzaju konteksty, w których poszczególni autorzy wspominają o rozmiarach przestępczości nieletnich — zwłaszcza gdy alarmuje ich jej wzrost lub gdy z zadowoleniem konstatują jej ustabilizowanie lub spadek — można się bez trudu zorientować, że mają oni na myśli bardzo rozmaite rzeczy. Czasem opierają swoje opinie na mniej lub bardziej ugruntowanych przypuszczeniach lub ocenach dotyczących liczby nieletnich sprawców przestępstw, czasem liczby ich czynów, czasem wagi tych czynów lub ich częstotliwości, czasem stopnia wykolejenia społecznego nieletnich stających przed sądami, czasem wreszcie na szeregu z wymienionych tu przykładowo (a także nie wymienionych) elementów - łącznie. W każdym razie zawsze tam, gdzie napotykamy na taki lub inny, odpowiednio uzasadniony pogląd na temat rozmiarów przestępczości nieletnich, możemy dowiedzieć się wprost lub odtworzyć sobie, co przyjęte zostało w danym przypadku za miarę tych rozmiarów.

Zadaniem rozważań zawartych w tym rozdziale jest uporządkowanie tej problematyki, pokazanie różnych możliwości określania rozmiarów ujawnionej przestępczości nieletnich, przedstawienie kilku grup danych, które mogą służyć do zbudowania odpowiednich mierników pozwalających na ocenę wspomnianych rozmiarów przestępczości. Zmierzają one także do pokazania, że przynajmniej niektóre z tych mierników nie mają wobec siebie konkurencyjnego charakteru, gdyż pozwalają na uchwycenie różnych aspektów problemu przestępczości nieletnich. Trudno mówić w takich przypadkach o wyższości jednych nad drugimi, odnoszą się bowiem do innych spraw, z których czasem jedno, a czasem drugie wydawać się mogą istotniejsze.

I tak przedmiotem naszego dalszego zainteresowania będzie ocena rozmiarów ujawnionej przestępczości nieletnich dokonywana w oparciu o następujące mierniki: odsetek skazań nieletnich wśród ogółu skazań; liczba skazań (osądzeń); liczba nieletnich, wobec których sądy dla nieletnich wykonywały środki wychowawcze i poprawcze; nasilenie skazań; liczba skazanych nieletnich i rozmiary ich udziału wśród ogółu 10— 16-letnich, wreszcie liczba przestępstw, o których popełnienie podejrzani byli nieletni.

**2. Miejsce skazań nieletnich wśród ogółu skazań.** Jedną z podstaw do formułowania daleko czasem idących stwierdzeń dotyczących rozmiarów przestępczości nieletnich bywa względna liczebność nieletnich wśród ogółu podejrzanych czy też

skazanych osób. Można się spotkać z poglądem, że tam, gdzie nieletni (lub niekiedy nieletni i młodociani) stanowią poważny odsetek wśród ogółu sprawców przestępstw — rozmiary ich przestępczości oceniane powinny być jako znaczne już z samego tego powodu. Niezależnie od tego, że opinia taka wydaje się autorowi tej pracy wątpliwa, chociażby ze względu na specyficzne cechy struktury przestępczości nieletnich jak i znaczenie ich czynów, a także odmienne niż w przypadku dorosłych cele przyświecające ich ściganiu (w najszerszym tego słowa znaczeniu) — warto zapoznać się z danymi statystycznymi obrazującymi, jakie miejsce zajmują u nas obecnie ujawnieni nieletni sprawcy przestępstw wśród ogółu osób skazanych lub podejrzanych; odpowiednie informacje liczbowe zawiera tablica 1. Przedstawiono w niej w odsetkach (zgrupowanych w szeregach kumulacyjnych) dwa zespoły danych: odnoszące się do osób skazanych (pochodzące z sądowej statystyki prawnomocnie skazanych) i odnoszące się do osób podejrzanych (zaczepnięte z odpowiedniego działu statystyki milicyjno-prokuratorskiej)<sup>3</sup>. W obu przypadkach mamy tu więc w istocie do czynienia nie z liczbą różnych osób, które zostały skazane lub na których spoczęło podejrzenie popełnienia jednego lub więcej czynów przestępnych, ale z liczbami skazań lub osób występujących w prowadzonych przez organa MO i prokuratury dochodzeniach i śledztwach zakończonych w danym roku kalendarzowym. W rezultacie te same osoby, o ile skazane lub podejrzane były więcej niż jeden raz w ciągu tego samego roku kalendarzowego, liczone są parokrotnie.

Co zwraca specjalną uwagę w przytoczonych w tablicy 1 danych, to stosunkowo niskie odsetki najmłodszych grup skazanych osób. Nieletni w wieku poniżej 13 lat stanowili zaledwie 2—3% ogółu skazanych (podobnie zresztą jak i w poprzednim dziesięcioleciu 1951 — 1960). Dopiero razem z 13 — 16-letnimi tworzyli oni kilku, a w ostatnich latach kilkunastoprocentową grupę. Tak więc zaledwie co 8 — 11 skazany był nieletnim. Bardzo młodych i młodych skazanych (tj. nieletnich i młodocianych) łącznie była już znacznie większa liczba, ciągle jednak pozostająca w granicach  $\frac{1}{4}$ — $\frac{1}{5}$  ogółu skazanych, których niemal połowa była w chwili popełnienia przestępstwa aż w wieku 30 lub więcej lat. Pod tym ostatnim względem dane o skazanych i o podejrzanych są zupełnie zgodne. Warto tu wspomnieć, że w szeregu krajów mający poniżej 21 lat stanowią ponad  $\frac{1}{2}$  a czasem nawet  $\frac{2}{3}$  wszystkich skazanych lub podejrzanych.

Możemy więc powiedzieć, że z punktu widzenia względnej liczebności nieletnich wśród ogółu skazanych przestępczość nieletnich oceniana być u nas może ciągle jako nader umiarkowana.

Paru słów wyjaśnienia wymaga pewna rozbieżność w wysokości omawianego tu odsetka nieletnich, którą widzimy w przypadku skazanych i podejrzanych. U podejrzanych odsetek ten był w ciągu ostatnich czterech lat stale wyższy — przy czym w 1967 r. nawet dość znacznie, bo o 5,5% — niż u skazanych.

---

<sup>3</sup> Liczby bezwzględne podejrzanych nieletnich podane zostały w przedostatniej kolumnie tablicy 3.

Wydaje się, że dwie są główne przyczyny tej rozbieżności. Jedna wiąże się z tym, że statystyka milicyjno-prokuratorska nie rejestruje ogółu podejrzanych osób, które stają następnie przed sądami (o ile podjęta zostanie oczywiście decyzja o wniesieniu aktu oskarżenia). Nie są w niej uwidaczniani podejrzani, przeciwko którym postępowanie przygotowawcze prowadzi upoważnione do tego przez prawo organy administracyjne (jak np. władze leśne, kolejowe, PIH, władze sanitarne), a także — z natury rzeczy — sprawcy przestępstw ściganych w trybie prywatno-skargowym. Wśród tych kategorii podejrzanych nieletni stanowią zapewne — jeśli w ogóle występują — znikomy zupełnie odsetek. Fakt ten skrzywia oczywiście strukturę wieku podejrzanych, eksponując nadmiernie względną liczebność nieletnich. Do tego samego rezultatu prowadzi także i druga właściwość statystyki milicyjno-prokuratorskiej. Otóż odnotowuje się w niej na równi z innymi przypadki, gdy sprawcą okazało się dziecko w wieku poniżej 10 lat. Jak wiadomo, sądy dla nieletnich mając do czynienia z takimi podsądnymi umarzają z reguły postępowanie nie stosując środków wychowawczych; niemal ich więc nie ma wśród skazanych.

I wreszcie krótka uwaga końcowa. Jak widać z tablicy 1, nieletnich skazanych jak i podejrzanych z roku na rok było coraz więcej wśród ogółu skazanych i podejrzanych.

Tablica 1. Miejsce nieletnich wśród ogółu skazanych i podejrzanych w latach 1961—1967 (dane w %)

Wiek (w latach)	Skazani							Podejrzani			
	1961	1962	1963	1964	1965	1966	1967	1964	1965	1966	1967
Poniżej 13	2,5	2,2	2,2	2,8	2,7	2,9	2,8	•	•	•	•
Poniżej 17	8,3	8,5	8,9	11,4	11,3	12,3	13,3	13,1	14,1	16,8	18,8
Poniżej 21	20,2	20,2	20,1	23,2	23,5	25,8	28,1	22,3	24,2	28,3	30,4
Poniżej 25	33,4	32,9	32,1	35,0	34,5	36,5	38,9	32,6	34,0	37,8	40,5
Poniżej 30	50,9	50,4	49,4	52,0	51,0	52,1	53,7	48,3	49,2	52,0	53,9
Poniżej 35	65,7	65,6	64,9	66,8	65,7	66,1	67,2	63,6	63,8	65,4	66,6
Poniżej 40	76,3	76,7	76,2	77,9	77,4	77,7	78,7	75,6	76,2	77,4	78,4
Poniżej 45	82,7	83,5	83,6	85,4	85,5	85,7	86,6	•	•	•	•
Poniżej 50	89,2	89,4	89,1	90,0	89,9	90,2	91,1	88,4	89,2	89,9	90,8
Poniżej 60	97,3	97,4	97,2	97,4	97,3	97,3	97,4	96,4	96,5	96,5	96,7
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0*	100,0*	100,0*	100,0*

\* W tym 0,4% osób, co do których brak danych o ich wieku.

nych. Zmiany tego rodzaju są rezultatem odmiennej dynamiki skazań nieletnich i dorosłych; liczba nieletnich wzrasta bowiem obecnie, dorosłych zaś utrzymuje się (z pewnymi wahaniami) na podobnym poziomie. Do szczegółowego omówienia tych liczb przejdziemy teraz.

**3. Liczba skazań (osądzeń).** Prawdopodobnie najprostszym spośród nasuwających się sposobów oceny rozmiarów ujawnianej przestępczości nieletnich jest oparcie jej na podawanej przez nasze statystyki przestępczości liczbie skazań nieletnich, bądź szerzej — ich osądzeń, a nawet jeszcze szerzej — liczbie przypadków, w których podejrzanym o popełnienie przestępstwa był nieletni.

Ograniczenia takiego miernika są dość oczywiste; pomija się w nim konsekwencje faktu, iż liczba osądzeń czy skazań to nie liczba osądzonych czy skazanych nieletnich <sup>4</sup> (co dałoby się może zresztą usprawiedliwić), ale — z czym pogodzić się już trudniej — nie odnosi się tej liczby do jakiejś szerszej populacji zdarzeń czy osób, na których tle one występują. Z jednego wszakże punktu widzenia miernik taki jest ważny, informuje on mianowicie w przybliżony sposób o jednym z ilościowych aspektów zadań stojących przed organami ścigania i sądami w związku z prowadzeniem postępowania przygotowawczego i orzekaniem w sprawach o czyny popełnione przez nieletnich. Ma on więc poważne znaczenie zwłaszcza przy rozważaniu problemów organizacyjnych sądownictwa dla nieletnich, potrzeb osobowych i technicznych aparatu, wypełniającego obowiązki na tym sądownictwie spoczywające.

Przyjrzyjmy się, jak przedstawiały się w ostatnich latach rozmiary tych zadań; rozpoczniemy przy tym od zaznajomienia się z najogólniejszymi informacjami, a mianowicie o załatwieniach spraw nieletnich przez sądy dla nieletnich. Zawiera je tablica 2.

Tablica 2. Sposób załatwienia spraw w sądach dla nieletnich w latach 1961—1967  
(dane ze sprawozdań sądowych)\*

Rok	Ogółem	Umorzenie w toku śledztwa	Uniewin- nienie	Skazanie (tj. orzeczenie środ- ków wycho- wawczych lub poprawczych)	Załatwienie w inny sposób
1961	52 448	15 255	2861	25 632	8 700
1962	54 368	15 993	2760	26 374	9 241
1963	57 479	16 490	2725	27 312	10 952
1964	57 778	16 669	2393	28 164	10 552
1965	60 694	17 594	2325	29 725	11 050
1966	72 693	20 969	2708	35 148	13 868
1967	80 064	23 931	2764	35 380	17 989

\* Jednostką jest nieletni, którego sprawa została załatwiona.

<sup>4</sup>Jak można sądzić, liczba nieletnich skazanych w każdym roku mniejsza jest od liczby zapadłych wobec nich orzeczeń o stosowaniu środków wychowawczych i poprawczych w ciągu tegoż roku o ok. 7—40%.

Zanim przejdziemy do nieco bardziej szczegółowych uwag, które nasuwa ten zespół danych; trzeba będzie wskazać na jedną ich niedomogę, dotkliwą zresztą, która — pomimo że łatwo ją usunąć — obciążała te informacje przez szereg lat. Otóż w podanej w ostatniej kolumnie tablicy 2 liczbie nieletnich, których sprawy „załatwione zostały w inny sposób”, uwzględniane były przypadki, które należałoby pominąć. Były to zapewne przede wszystkim załatwienia spraw polegające wyłącznie na ich przekazaniu innemu sądowi dla nieletnich, gdyż skierowane zostały do sądu niewłaściwego miejscowo. Te same sprawy tych samych nieletnich pojawić się więc mogły w omawianych sprawozdaniach dwukrotnie: raz jako „załatwione w inny sposób”, a drugi zgodnie z merytorycznym sposobem ich zakończenia (tj. jako sprawy zakończone uniewinnieniem, skazaniem lub umorzeniem postępowania wobec nieletniego). Ten niedobry stan rzeczy trwał aż do końca 1966 r., kiedy to wreszcie zmieniono wzór sprawozdania sądowego (SPN-1). Sądy zobowiązano do podawania — począwszy od 1967 r. — ilu nieletnim załatwiono sprawy w inny sposób poprzez przekazanie ich innym sądom. Przyjęte rozwiązanie nie jest jednak w pełni zadowalające. Nie prowadzi ono bowiem do konsekwentnego eliminowania nieletnich występujących w sprawozdaniach więcej niż jeden raz. W dalszym ciągu bowiem nie wiemy, sprawy ilu nieletnich załatwione zostały „w inny sposób”, np. poprzez połączenie paru spraw tego samego nieletniego w celu ich wspólnego osądzenia czy poprzez cofnięcie sprawy z postępowania przed sądem z powrotem do śledztwa w trybie art. 305 k.p.k.

Aby oszacować rzeczywistą liczbę osądzeń nieletnich (w sądach dla nieletnich), w latach 1961 — 1966 postąpiłem w taki sam sposób, jak przy rozpatrywaniu analogicznych danych z lat 1951 — 1960: potraktowałem  $\frac{2}{3}$  spośród załatwień spraw „w inny sposób” jako występujące dwukrotnie w sprawozdaniach i odjąłem je od ogólnej liczby osądzeń. Otrzymane w ten sposób dane traktować trzeba oczywiście jako szacunkowe. Nieco inaczej trzeba było natomiast postąpić z danymi z 1967 r. i to nawet nie tyle dlatego, że w roku tym wiemy już, sprawy ilu nieletnich przesłane zostały innym sądom, ale z tego względu, że pojawiła się obecnie specjalna kategoria spraw, które załatwiane być mogą przez organy pozasądowe. Jak wiadomo bowiem, ustawa z 17 VI 1966 o przekazaniu niektórych drobnych przestępstw jako wykroczeń do orzecznictwa karno-administracyjnego (Dz.U., nr 23, poz. 149), która weszła w życie z dniem 1 I 1967 r., upoważniła (art. 15 § 2) sędziów dla nieletnich do przekazywania „szkole, do której nieletni uczęszcza, lub organizacji, do której należy”, spraw o dawne występki, które mocą tej ustawy stały się wykroczeniami (art. 1 — 10). Z upoważnienia tego skorzystano w 1967 r. w przypadku 3994 nieletnich. Chcąc więc usunąć spośród ogólnej liczby nieletnich wykazywanych w sprawozdaniach z 1967 r. jako takich, których sprawy załatwiono „w inny sposób”, występujących w nich dwukrotnie, postąpiłem następująco: odjąłem najpierw od wspomnianej ogólnej ich liczby (17 989) liczby tych nieletnich, których sprawy przekazano w trybie powołanego wyżej art. 15 § 2 ustawy z 17 VI 1966 (3994), a spośród pozostałych — wzorem lat poprzednich odjąłem  $\frac{2}{3}$ . Ostatecznie więc jako odnotowanych w spra-

wozdaniach jednokrotnie potraktowałem nieletnich, których sprawy przekazane zostały szkołom lub organizacjom młodzieżowym oraz 1/3 pozostałych. Rezultaty tych wszystkich przeliczeń zawiera tablica 3.

Tablica 3. Załatwienia spraw w sądach dla nieletnich (dane szacunkowe) oraz podejrzani o popełnienie przestępstw w latach 1961—1967\*

Rok	Ogółem (szacunek)		Umorzenie w toku śledztwa	Uniewinnienie	Skazanie (tj. orzeczenie środków wychowawczych lub poprawczych)	Załatwienie w inny sposób	Podejrzani o popełnienie przestępstw			
							wg „kart nieletniego sprawcy”		wg formularzy statystycznych	
	l.b.	%	%				l.b.	%	l.b.	%
1961	46 648	100	32,7	6,1	55,0	6,2	42 396	90,9	—	—
1962	48 207	100	33,2	5,7	54,7	6,4	38 414	79,7	—	—
1963	50 178	100	32,9	5,4	54,4	7,3	43 053	85,8	—	—
1964	50 743	100	32,8	4,7	55,6	6,9	40 380	79,6	52 925	104,3
1965	53 327	100	33,0	4,4	55,7	6,9	49 107	92,1	56 229	105,4
1966	63 448	100	33,0	4,3	55,4	7,3	60 152	94,8	68 416	107,8
1967	70 734	100	33,8	3,9	50,0	12,3	64 573	91,3	70 178	99,2

\* Ci sami nieletni mogą występować parokrotnie, liczeni są bowiem tyle razy, ile mieli spraw w ciągu danego roku, a także w ciągu różnych lat.

Znajdujące się w niej dane o liczbie osądzeń nieletnich nasuwają szereg uwag. W ciągu ostatniego 7-lecia ogólna liczba osądzeń zwiększyła się z blisko 47 tys. na 71 tys. (tj. aż o 52%). W stosunku do liczby osądzeń z 1951 r. (ok. 26 tys.) ta, z którą mieliśmy do czynienia w 1967 r., była blisko trzykrotnie wyższa.

Wśród ogółu osądzeń — skazania zajmowały podobne miejsce (54—56%), nieco tylko mniejsze niż w latach 1951 — 1960, gdy kształtowały się (pomijając wyjątkowy rok 1956) na poziomie 56—61 %. Swoisty wyjątek stanowił tylko 1967 r., kiedy to odsetek skazań (50 %) był wśród ogółu osądzeń niespotykanie niski. Fakt ten wiąże się niewątpliwie ze zmianą stanu prawnego w sprawach nieletnich, którą przyniosła ustawa z 17 VI 1966. Trudno orzec, czy sprawy wszystkich nieletnich, które przekazane zostały szkołom lub organizacjom młodzieżowym, zakończyłyby się skazaniami, można jednak przypuszczać, że stałoby się tak w większości tych spraw. Odsetek skazań kształtowałyby się wówczas i w tym roku na poziomie bliskim temu z lat poprzednich (a ich liczba bezwzględna wyższa byłaby zapewne o ok. 10% i sięgałaby zapewne 38—39 tys.). Także i odsetek nieletnich, których sprawy załatwiono w inny sposób — wśród nich znaleźli się właśnie przekazani szkołom i organizacjom młodzieżowym — nie byłby z pewnością w 1967 r. tak wysoki.



W omawianym 7-leciu wzrósł wyraźnie udział umorzeń w toku postępowania przygotowawczego: gdy obecnie w taki właśnie sposób kończą się sprawy ok. 33—34% nieletnich, to w latach 1951 — 1960 (znów pozostawiając na uboczu „amnestyjny” rok 1956) umorzono sprawy 20—30% nieletnich. Jeśliby zmiana ta nastąpiła w rezultacie szerszego korzystania przez sądy z możliwości stwarzanych przepisem § 3 art. 478 k.p.k., tj. częstszego umarzania spraw w związku z uznaniem, że orzeczenie środków wychowawczych lub poprawczych nie byłoby celowe z uwagi na stosowane już środki orzeczone w poprzedniej sprawie, mielibyśmy do czynienia z pozornym tylko spadkiem odsetka skazań i wzrostem odsetka umorzeń. Z punktu widzenia merytorycznego należałoby bowiem traktować umorzenia postępowania w oparciu o wspomniany wyżej przepis jako bliższe skazaniom niż pozostałym umorzonom. Następują one bowiem w okolicznościach, gdy wina nieletniego nie budzi, zdaniem sędziego, wątpliwości, a tylko wyznaczenie rozprawy głównej uważa on za niecelowe wobec uznania, że stosowane już środki okażą się dostateczne dla reedukacji nieletniego. Abstrahując od różnicy formy prawnej, mamy tu do czynienia jakby z wywołanym nowym przestępstwem rozpatrzeniem, co należy uczynić dla zapewnienia poprawy nieletniego, które zakończone zostało potwierdzeniem orzeczonych już dawniej i wykonywanych aktualnie środków.

Szczególną kategorię osądzeń stanowią uniewinnienia; ich liczba bezwzględna pozostawała, abstrahując od pewnych wahań, na zbliżonym poziomie, ale wobec równoczesnego wzrastania ogólnej liczby osądzeń, było ich zaledwie 4%. Warto może przypomnieć, że w 1951 r. uniewinnienia stanowiły aż 11% osądzeń, jednak już od 1955 r. ustabilizowały się na poziomie 6—7%. Fakt, iż obecnie jest on tak niski, uznać trzeba za zjawisko pozytywne; zdaje się on świadczyć, iż sędziowie dla nieletnich, prowadzący przeciwko również postępowanie przygotowawcze, nie kierują pochopnie na rozprawę spraw, w których wina nieletniego wydaje się im niedostatecznie uprawdopodobniona.

Nieco uwagi wymagają wreszcie informacje dotyczące podejrzanych o popełnienie przestępstw. Zarówno dane pochodzące ze specjalnych „kart nieletniego sprawcy”, jak i ze zliczeń formularzy statystycznych zaczerpnięte zostały ze statystyki milicyjno-prokuratorskiej. Pierwsze spośród nich wykazują pewne nieregularności we wzroście liczby nieletnich; wiązać to trzeba z różnego rodzaju perturbacjami, które miały miejsce w statystyce milicyjnej na przełomie lat 1961/1962, a następnie zmianą karty nieletniego sprawcy, która nastąpiła w 1964 r. Ważniejsze jest wszakże wskazanie na pochodzenie różnic między liczbami podejrzanych wykazywanych przez wspomniane wyżej karty i formularze. Mają one dwojakiego rodzaju źródła; po pierwsze, kart nie sporządza się, gdy nieletni podejrzany nie ukończył 7 lat, oraz po drugie, gdy postępowanie prowadzone było przez prokuratora. W tych więc warunkach lepszą ocenę liczby podejrzanych dostarczają dane pochodzące z formularzy statystycznych; niestety odpowiednie ich zliczenia zaczęto dokonywać od 1964 roku. Jeśli porównamy te właśnie liczby z liczbami osądzeń nieletnich, okaże się, iż podejrzanych więcej było niż takich, których sprawy załatwione były przez sądy dla nieletnich (trudny

w tym momencie do wyjaśnienia wyjątek od tej reguły pojawił się tylko w 1967 r.).

Taka sytuacja wydaje się prawidłowa. Po pierwsze bowiem sprawy niektórych podejrzanych trafiają od razu do sądów zwykłych (w oparciu o wspomniany wyżej art. 474 k.p.k. oraz o art. 479 §2 k.p.k., który pozwala prokuratorowi przekazać sądowi zwykłemu sprawę nieletniego, jeśli działał wspólnie z dorosłym). Po drugie zaś, jeśli przeciwko temu samemu nieletniemu toczyło się parę osobnych dochodzeń — co sprawiło, że został on w statystyce milicyjno-prokuratorowskiej zarejestrowany parokrotnie — może on być w statystyce sądowej odnotowany tylko jeden raz, pod warunkiem, że dochodzenia te zakończone były w niedługim odstępie czasu umożliwiającym łączne osądzenie wszystkich zarzucanych nieletnim czynów<sup>5</sup>.

Powróćmy jeszcze jednak do „kart nieletniego sprawcy”, zawierają one bowiem wiele różnych informacji o podejrzanych nieletnich, których nie ma na formularzach statystycznych. Ilekroć więc będziemy w dalszym ciągu tej pracy wspominać o podejrzanych, nasze wiadomości o nich pochodzić będą zawsze z tego właśnie źródła. Tak będzie też i teraz, kiedy zatrzymamy się na zestawieniu dwóch grup danych: odnoszących się do podejrzanych i do skazanych. Chcielibyśmy bowiem odpowiedzieć na pytanie, jak wielu — w przybliżeniu oczywiście — spośród podejrzanych nieletnich zostaje następnie skazanych w zależności od ich płci i wieku.

Aby to uczynić, potrzebne jest jednak przyjęcie pewnego rodzaju założeń związanych z określeniem wieku podejrzanych nieletnich. Ujmowany jest on bowiem inaczej w statystyce milicyjnej i inaczej w statystyce sądowej. O ile w tej ostatniej ustala się wiek ściśle, porównując datę urodzenia nieletniego z datą popełnienia przestępstwa, za które jest skazany, to w statystyce milicyjnej poprzestaje się tylko na odnotowaniu roku urodzenia podejrzanego nieletniego<sup>6</sup>. Zestawienie tego roku

<sup>5</sup> Tak więc wyższe z reguły liczby nieletnich podejrzanych niż osądzonych nie wykluczają przypuszczenia, że sądy dla nieletnich rozpatrują stale pewną liczbę spraw, które wpłynęły do nich bez pośrednictwa organów MO. Wchodzą tu zapewne w rachubę nieliczne sprawy prywatno-skargowe, a także i kierowane przez rodziców, władze oświatowe, szkoły, kuratorów czy jakiegokolwiek inne organy, które powiadomiły sąd o istnieniu faktów usprawiedliwiających wszczęcie przez sędziego dla nieletnich postępowania przygotowawczego z urzędu.

<sup>6</sup> Powołane tu dane o wieku i płci podejrzanych nieletnich w 1967 r. przedstawiają się następująco (odpowiednie dane odnoszące się do skazań nieletnich zawiera tabela 7):

Rok urodzenia (wiek w latach)	Razem	Chłopcy	Dziewczeta
Ogółem	64 573	60 368	4 205
1959 (7-8)	718	640	78
1958 (8-9)	1 249	1 153	96
1957 (9-10)	2 356	2 162	194
1956 (10-11)	3 602	3 385	217
1955 (11-12)	5 942	5 638	304
1954 (12-13)	8 196	7 694	502
1953 (13-14)	10 372	9 823	549
1952 (14-15)	12 652	11 845	807
1951 (15-16)	13 138	12 179	959
1950 (16)	6 348	5 849	499

z rokiem, w którym popełnione zostało zarzucone mu przestępstwo, nie daje jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, ile lat miał nieletni sprawca w chwili czynu. Jeśli bowiem np. urodzony 1 VII 1957 r. chłopiec dopuścił się czynu w 1967 r., ale przed 1 VII tego roku, to nastąpiło to, gdy miał lat 9, jeśli zaś po tej dacie (ciągle jeszcze w tymże roku), to miał już lat 10.

Dla porównania informacji o podejrzanych i skazanych nieletnich trzeba więc przyjąć jakąś zasadę uznawania, ilu spośród takich urodzonych np. w 1957 r. sprawców przestępstw popełnionych w 1967 r. miało jeszcze lat 9, a ilu już 10. Przyjąłem założenie najprostsze — połowę spośród takich nieletnich uznałem za 9-letnich i połowę za 10-letnich; tę samą regułę zastosowałem również wobec nieletnich w pozostałych grupach wieku. Otrzymałem w rezultacie następujące — przybliżone naturalnie — wyniki dla lat 1966 i 1967.

Sprawy prawie 60% podejrzanych kończą się następnie skazaniem <sup>7</sup> (w sądach dla nieletnich lub w sądach zwykłych), przy czym odsetek ten jest nieco niższy w przypadku skazań chłopców niż dziewcząt (i to we wszystkich grupach wieku), w 1967 r. niż w 1966 r. i w młodszych rocznikach wieku niż w starszych. To zmniejszenie odsetków skazań wiązać zapewne należy z częstszym umarzaniem spraw młodszych nieletnich oraz z wejściem w życie powoływanej już ustawy z 17 VI 1966, której art. 15 upoważnił sądy do przekazywania spraw nieletnich szkołom lub organizacjom młodzieżowym. Także i przypadki takich przekazania miały zapewne miejsce stosunkowo częściej, gdy chodzi o młodszych nieletnich niż starszych. Widać to zresztą wyraźnie gdy porównamy odpowiednie odsetki z lat 1966 i 1967. Bardzo niewiele podejrzanych mających 7—9 lat jest skazywanych: w 1966 r. ok. 12%, zaś w 1967 r. ok. 7%. Odsetki te zwiększają się raptownie już u 10-letnich (odpowiednio do ok. 52—47%) i rosną dalej aż do grupy 13-letnich (ok. 66—62%), od której stabilizują się na zbliżonym poziomie.

Źródłem omawianych dotychczas danych o osądzeniach nieletnich (tablice 2 i 3) były kwartalne (obecnie półroczne) sprawozdania sądów dla nieletnich. Jak wiadomo jednak, dostarczają one tylko uzupełniającego materiału statystycznego. Główny zespół informacji, składających się na statystykę przestępczości nieletnich, pochodzi ze zliczeń kart rejestracyjnych; obejmują one wszakże wyłącznie dane o skazaniach nieletnich. Popatrzmy więc obecnie, jak zarysowują się rozmiary ujawnianej przestępczości nieletnich w świetle tych informacji; zamieszczone one zostały w tablicy 4.

Jak wynika ze wspomnianych informacji, w latach 1961 —1967 roczna liczba skazań nieletnich zamykała się w granicach 27—38 tys. Składały się na nią skazania sądów dla nieletnich stanowiące naturalnie ich ogromną większość, ale także i skazania sądów zwykłych. Te ostatnie nastąpiły w warunkach powołanych już wyżej

---

<sup>7</sup> Uznać to można za w przybliżeniu zgodne z danymi pochodzącymi ze sprawozdań sądowych, zamieszczonymi w tablicach 2 i 3, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę wskazywaną wyżej możliwość jednokrotnego odnotowywania w statystyce sądowej pewnej liczby nieletnich rejestrowanych parokrotnie w statystyce milicyjnej.

Tablica 4. Skazania nieletnich w latach 1961—1967  
(dane z kart rejestracyjnych i kart karnych)

Rok	Ogółem	Skazania sądów dla nieletnich	Skazania sądów zwykłych	
			na środki wychowawcze lub poprawcze	na kary
1961	26 887	23 993	1609	1285
1965	27 779	24 716	1873	1190
1963	28 243	25 098	1815	1330
1964	28 942	26 288	1935	719
1965	30 633	27 687	2043	903
1966	37 029	33 354	2557	1118
1967	37 746	33 654	3016	1076

przepisów art. 474 i 479 k.p.k. W przybliżeniu w latach 1961—1967 było 9—11% skazań nieletnich, które zapadły w sądach zwykłych, a więc nieco mniej niż w latach 1951 — 1960, gdy było ich nawet 13%. Wiąże się to zapewne z faktem obniżenia się średniej wieku nieletnich skazywanych w ostatnich kilku latach w stosunku do zaobserwowanej w okresie 1951 — 1960.

Nie wszystkie informacje podane w tablicy 4 pochodzą ze zliczeń kart rejestracyjnych. Skazania na kary wymierzone przez sądy zwykłe, aczkolwiek zapadły wobec osób, które w chwili czynu miały 16 lat (a w nielicznych przypadkach nawet mniej), to jednak już w okresie, gdy miały one ukończone 17 lat. Dane o tych skazaniach zaczerpnięto ze statystyki przestępczości dorosłych; niestety często bywają one pomijane, co prowadzi — jak to będzie wyraźnie ukazane w jednej z dalszych części tego rozdziału — do zniekształcenia obrazu rozmiarów skazań nieletnich, zwłaszcza najstarszych.

**4. Liczba nieletnich, wobec których sądy dla nieletnich wykonywały środki wychowawcze i poprawcze.** Znaczenie tego miernika jest pod wieloma względami podobne do poprzedniego. Tak jak liczba osądeń informuje o ilości pracy stojącej przed sądami dla nieletnich, tak liczba nieletnich, wobec których sądy te wykonywały środki, dostarcza informacji o innej stronie tego samego problemu. O tym, jakie środki i wobec jak licznej zbiorowości nieletnich wykonywały sądy dla nieletnich wg stanu na ostatni dzień każdego z analizowanych w tej pracy lat, informuje tablica 5.

Liczba nieletnich, którzy znajdowali się pod kontrolą sądu w wyniku popełnienia przestępstwa, wzrosła więc w ostatnim okresie poważnie. Jeśli porównamy ich liczbę według stanu na koniec roku 1961 i w 7 lat później, okaże się, że zwiększyła się ona o 68%<sup>8</sup>. W tym samym jednak okresie liczba skazań nieletnich wzrosła (według

<sup>8</sup> Wzrost ten rozłożył się jednak dość nierównomiernie na poszczególne rodzaje środków wykonywanych przez sądy dla nieletnich. Najpoważniej wzrosła liczba nieletnich znajdujących się pod dozorem kuratora (o 84%) oraz przebywających w zakładach poprawczych (o 80%), nieco

danych pochodzących ze sprawozdań sądowych) o 40%. Zestawienie liczby skazań z liczbą nieletnich, wobec których wykonywane były środki, pokazuje, że gdy w 1961 r. druga z tych liczb większa była od pierwszej o 35 %, to w 1967 r. już o 54%. Czym należy taki stan rzeczy tłumaczyć?

Nie sposób wiązać go ze zwiększeniem się liczby orzeczeń sądów zwykłych, przekazywanych do wykonania sądom dla nieletnich, gdyż — jak łatwo przekonać się z danych zamieszczonych w przedostatniej kolumnie tablicy 4 — wzrost taki aczkolwiek wystąpił i był nawet znaczny, ale objął ogółem ok. 1400 skazań, gdy tymczasem liczba nieletnich, wobec których wykonywano orzeczenia, zwiększyła się o blisko 14 000. Nie mogłaby też wyjaśnić go zmiana w strukturze środków orzekanych przez sądy dla nieletnich. Chociaż rzeczywiście spośród ogółu orzeczonych środków, upomnienie — więc jedyny środek, którego wykonanie sprowadza się do zespołu czynności podejmowanych jednorazowo — orzekane było w końcu interesującego nas 7-lecia rzadziej (w 1967 r. w 15% ogółu skazań) niż na jego początku (w 1961 r. w 23% skazań) \*<sup>9</sup>, to jednak zmiana ta nie była dostatecznie wielka, aby doprowadzić do tak znacznego powiększenia liczby nieletnich, wobec których sądy dla nieletnich wykonywały środki. Tak więc wydaje się, że fakt ten wiązać należy przede wszystkim z przedłużaniem się przeciętnego trwania okresu wykonywania środków.

Pokażną liczbę nieletnich, wobec których wykonywane były środki, należałoby może jeszcze powiększyć. Tak np. w 1965 r. pod nadzorem sądów dla nieletnich, ustanowionym w trybie postępowania cywilnego, znajdowało się 45 055 dzieci i młodzieży, a pod nadzorem sądów zwykłych następne 23 699<sup>10</sup>. W przypadku jakiejś części tych małoletnich ustanowienie nadzoru sądu wiązało się zapewne ściśle z objawami ich nieprzystosowania społecznego, z zaburzeniami w ich zachowaniu nie odbiegającymi swym charakterem od tych, za które inni nieletni zostali skazani. Także w części tych przypadków sposób sprawowania przez sąd opieki nie różnił się niczym istotnym od sposobu, w jaki sądy dla nieletnich wykonują środki w postaci dozoru odpowiedzialnego rodziców lub opiekunów, dozoru kuratora albo umieszczenia w zakładzie wychowawczym.

Możemy w tym miejscu podsumować krótko nasze dotychczasowe ustalenia dotyczące kształtowania się rozmiarów przestępczości nieletnich widzianych przez pryzmat liczby osądzeń nieletnich, liczby podejrzanych, skazanych i wreszcie liczby nieletnich, wobec których sądy wykonywały orzeczone środki. Wszystkie one wykazują w ostatnich latach znaczny wzrost, a poziom przez nie osiągnięty — najwyższy w całym okresie powojennym — nakłada na sądy dla nieletnich niezmiernie trudne do wypełnienia zadania, skłania do dalszego intensywnego rozbudowywania ich samych oraz pozostającego w ich dyspozycji aparatu pomocniczego, zwłaszcza

---

mniejszy był wspomniany wzrost w odniesieniu do przebywających w zakładach wychowawczych (o 63 %), znacznie natomiast mniejszy, gdy chodzi o oddanych pod dozór odpowiedzialny rodziców lub opiekunów (o 40%).

<sup>9</sup> I te informacje zaczerpnięte zostały ze sprawozdań sądowych.

<sup>10</sup> Por. M. Regent-Lechowicz: *Z problematyki nadzoru nad pracą sądów dla nieletnich, schronisk i zakładów reedukacyjnych*, „Zeszyty Problemowo-Analityczne”, 1966, nr 1, s. 54.

Tablica 5. Nieletni, wobec których sądy dla nieletnich wykonywały środki wychowawcze i poprawcze (wg stanu na 31 XII każdego roku)

Rok	Ogółem		Dozór rodziców lub opiekunów		Dozór kuratora		Zakład wychowawczy		Zakład poprawczy	
	1	2	1	2	1	2	1	2	1	2
1961	34 520	100,0	10 515	100,0	17 013	100,0	3382	100,0	3610	100,0
1962	36 556	105,9	10 120	96,2	18 683	109,8	3699	109,4	4054	112,3
1963	41 239	119,5	10 948	104,1	21 555	126,7	3926	116,1	4810	133,2
1964	43 380	125,7	11 499	109,4	22 915	134,7	3880	114,7	5086	140,9
1965	45 560	132,0	11 817	112,4	23 830	140,1	4318	127,7	5595	155,0
1966	53 105	153,8	13 914	132,3	28 234	166,0	5081	150,2	5876	162,8
1967	58 005	168,0	14 717	140,0	31 272	183,8	5509	162,9	6507	180,2

1 — liczba bezwzględna; 2 — wskaźnik

Tablica 6. Nasilenie skazań nieletnich 10—16-letnich w okresie 1961—1967

Rok	Skazania nieletnich w wieku 10—16 lat				Skazania nieletnich za czyny popełnione, gdy mieli 10—16 lat							
					z uwzględnieniem skazań po ukończeniu 17 lat				z uwzględnieniem skazań po ukończeniu 17 lat oraz skazań, w przypadku których sądy dla nieletnich zaniedbały sporządzenia kart rejestracyjnych			
	1	2	3	2	1	2	3	2	1	2	3	2
1961	25 092	100	6,3	100	26 377	100	6,6	100	27 988	100	7,1	100
1962	26 166	104,3	6,1	96,8	27 356	103,7	6,4	97,0	28 989	103,6	6,8	95,8
1963	26 507	105,6	5,9	93,7	27 837	105,5	6,2	93,9	30 019	107,3	6,7	94,4
1964	27 811	110,8	6,0	95,2	28 530	108,2	6,1	92,4	30 367	108,5	6,5	91,5
1965	29 349	117,0	6,2	98,4	30 252	114,7	6,4	97,0	32 266	115,3	6,8	95,8
1966	35 525	141,6	7,3	115,9	36 643	138,9	7,6	115,2	38 401	137,2	7,9	111,3
1967	36 444	145,2	7,4	117,5	37 520	142,2	7,6	115,2	39 224	140,1	8,0	112,7

1—liczba bezwzględna; 2 — wskaźnik; 3 — współczynnik

w postaci kadry kuratorów społecznych i zawodowych, a ponadto schronisk, zakładów wychowawczych i poprawczych.

**5. Nasilenie skazań.** O ile w omawianych poprzednio sposobach rozumienia rozmiarów ujawnianej przestępczości nieletnich główny nacisk położony był na liczby bezwzględne, to w obecnie analizowanych miernikach zwrócimy uwagę na liczby względne, powstałe w rezultacie odniesienia liczby skazań do jakiejś populacji osób, której one dotyczyły, lub liczby skazanych do szerszej zbiorowości, której część stanowili. Celem takiego postępowania jest zobrazowanie stopnia rozprzestrzenienia się przestępczości wśród nieletnich.

Prowadzić to będzie do zupełnie odmiennego sposobu pojmowania rozmiarów przestępczości nieletnich. Powie się o nich, że są poważne nie wówczas, gdy np. liczba skazań nieletnich osiągnie jakiś określony poziom, ale wtedy, gdy nieletni będą odpowiednio liczni wśród ogółu młodzieży. Tak np. skazanie 30 tys. nieletnich w jakimś roku może świadczyć o poważnych rozmiarach ujawnionej przestępczości nieletnich (w pierwszym z rozważanych rozumieniu tego terminu), a równocześnie może być uznane za umiarkowane w przedstawianym obecnie jego rozumieniu, tj. z uwagi na wysokość udziału tych skazanych wśród ogółu nieletnich w odpowiednich grupach wieku.

Najpowszechniej stosowany miernik tego rodzaju stanowią współczynniki przestępczości, używane dla analizowania danych sądowej statystyki przestępczości nieletnich, przedstawiające liczbę skazań w promile ogólnej liczby nieletnich. Współczynniki takie dla lat 1961 — 1967 podaje tablica 6. Dane liczbowe zawarte w niej wymagają paru wstępnych wyjaśnień. I tak jako podstawa do obliczenia współczynników przyjęte zostały informacje dotyczące skazań nie wszystkich nieletnich, ale tylko mających 10—16 lat<sup>11</sup>. Pominięcie nielicznych skazań nieletnich mających mniej niż 10 lat podyktowane zostało przede wszystkim chęcią otrzymania danych porównywalnych z posiadanymi za ubiegłe 10-lecie.

Istotniejsza jest jednak inna sprawa, a mianowicie wyjaśnienie, dlaczego wydawało się celowe obliczenie aż 3 różnych zestawów współczynników. Częściową odpowiedź zawierało już omówienie liczb bezwzględnych skazań nieletnich, zamieszczonych w tablicy 4. Obok orzeczeń środków wychowawczych i poprawczych podano tam także informacje o skazaniach na kary osób mających już 17 lat, które popełniły przestępstwa, gdy były jeszcze nieletnimi. Pierwszy zestaw współczynników obliczony został wyłącznie w oparciu o dane o skazaniach na środki wychowawcze i poprawcze, drugi — po uwzględnieniu także skazań młodocianych za czyny, których dopuścili się będąc jeszcze nieletnimi.

---

<sup>11</sup> Ogólna liczba nieletnich w odpowiednich latach, niezbędna dla obliczenia współczynników podanych w tej tablicy jak i w następnych, oszacowana została przez autora na podstawie danych pochodzących ze spisu powszechnego z dnia 6 XII 1960 r., opublikowanych w wydawnictwie „Statystyka Polski”, seria L, z. 23, 1965, s. 7; dane te konfrontowane były następnie z danymi zawartymi w publikacji: *Stan i struktura ludności 1965*, Warszawa 1966.

charakteryzuje rozmiary skazań nieletnich, oparty bowiem został o najpełniejszą — najbliższą rzeczywistość — liczbę ich skazań. Jak była już o tym mowa poprzednio, informacje o skazaniach nieletnich czerpać u nas można z dwóch różnych źródeł: ze sprawozdań sądowych (podane one zostały w tablicach 2 i 3) i z kart rejestracyjnych oraz kart karnych (zawiera je tablica 4). Jest rzeczą oczywistą, że liczba skazań podana w sprawozdaniach sądowych odpowiadać powinna w przybliżeniu<sup>12</sup> liczbie skazań wynikającej ze zliczeń kart rejestracyjnych, obejmujących orzeczenia sądów dla nieletnich. Tak jednak nie było; w sprawozdaniach wykazywane były w latach 1961 — 1967 stale wyższe liczby skazań (o 5—9%) od tych, o których informowały zliczenia kart rejestracyjnych<sup>13</sup>. Analiza tych różnic przeprowadzona dla poszczególnych województw nie pozostawiła wątpliwości, że różnice te wynikły z zaniedbań sądów dla nieletnich w sporządzaniu kart rejestracyjnych. Jest to o tyle zaskakujące, że zaniedbania takie zdarzały się dawniej znacznie rzadziej i z nielicznymi wyjątkami (w latach 1955 i 1960) miały, jak się zdaje, bardzo ograniczony zasięg. Fakt, iż w ostatnich latach stały się regułą, jest niepokojący. Dla wszystkich analiz terenowego zróżnicowania nasilenia skazań jest on szczególnie niepomysłny: przeprowadzając je w oparciu o materiał ze zliczeń kart rejestracyjnych, trzeba będzie stale wprowadzać odpowiednie, nader kłopotliwe poprawki, uwzględniające informacje wynikające ze sprawozdań sądowych.

Liczby bezwzględne, które posłużyły do obliczenia trzeciego zestawu współczynników zamieszczonych w tablicy 6, otrzymano ze zsumowania skazań 10—16-letnich na środki wychowawcze i poprawcze, w związku z którymi sporządzone były karty rejestracyjne, szacunkowej liczby skazań 10—16-letnich, w przypadku których karty takie nie zostały wypełnione<sup>14</sup>, oraz skazań młodocianych na kary za czyny popełnione w okresie nieletności, o których informują karty karne.

Cóż jednak mówią nam te wszystkie współczynniki i liczby bezwzględne skazań? Ukazują one bardzo podobny obraz: w latach 1961 — 1965 nastąpił niewielki (kilkunastoprocentowy) wzrost liczby skazań, z uwagi jednak na to, że towarzyszył mu znacznie większy wzrost ogólnej liczby 10—16-letnich — nasilenie skazań uległo pewnemu zmniejszeniu. Sytuacja uległa jednak istotnej zmianie w dwóch następnych latach; liczba skazań w 1967 r. wzrosła wówczas tak znacznie, że pociągnęła za sobą także i zwiększenie się wartości współczynników o kilkanaście procent w porównaniu z 1961 r.

W 5-leciu poprzedzającym bezpośrednio rozpatrywany obecnie okres<sup>15</sup> średnie

---

<sup>12</sup> Nie należy naturalnie oczekiwać, aby były one tożsame. Pewne drobne różnice mogą wynikać z faktu, że sprawozdaniami objęte są orzeczenia wydane w okresie sprawozdawczym, a zliczeniami kart rejestracyjnych — orzeczenia uprawomocnione w tym okresie; wspomniane różnice powstawać mogą także w rezultacie nielicznych zresztą bardzo w przypadkach nieletnich zmian orzeczeń przez sądy II instancji.

<sup>13</sup> W liczbach bezwzględnych różnice te sięgały 1,6—2,2 tys. skazań rocznie.

<sup>14</sup> Oszacowanie takie jest potrzebne, gdyż w sprawozdaniach sądowych nie wyróżnia się wieku nieletnich; stad tylko tą drogą można było uzyskać odpowiednią liczbę 10—16-letnich.

<sup>15</sup> Ściśle w latach 1955, 1957—1960.



nasilenie skazań nieletnich wyrażały następujące współczynniki wszystkich trzech wyróżnionych w tablicy 6 rodzajów: pierwszy wyniósł 5,3, drugi 5,7 trzeci zaś 5,9. W 7-leciu 1961 — 1967 analogiczne średnie współczynniki osiągnęły poziom odpowiednio 6,5; 6,7; 7,1; ostatni z nich, a więc obliczony w oparciu o skazania nieletnich za czyny popełnione w okresie, gdy mieli 10—10 lat (z uwzględnieniem skazań, w przypadku których sądy zaniedbały sporządzenia kart rejestracyjnych), był więc większy od swego odpowiednika w poprzednim 5-leciu o 20%. Powyższy odsetek traktować można jako miarę notowanego u nas w ostatnim okresie wzrostu nasilenia ujawnianej przestępczości nieletnich. Nastąpił on przy równoczesnym zwiększeniu się średniej rocznej liczby skazań 10—16-letnich z 19 239 w latach 1955, 1957—1960 na 32 465 w latach 1961 — 1967, a więc o 69%. Trzeba wszakże pamiętać, że dopiero końcowe dwa lata analizowanego 7-lecia przyniosły gwałtowne zwiększenie się liczby skazań jak i jego nasilenia, trudno więc powiedzieć, czy mamy tu do czynienia z „jednorazowym” zjawiskiem, czy też z zarysowującą się nową tendencją w zakresie kształtowania się rozmiarów skazań nieletnich. Wszelkie przewidywania utrudnia dodatkowo fakt, iż — jak już była o tym mowa — sądy dla nieletnich otrzymały w art. 15 ustawy z 17 VI 1966 nowy instrument umożliwiający im odstępowanie od stosowania wobec nieletnich środków (a więc ich „skazywania”) w takich przypadkach, w których przed wejściem w życie tej ustawy (tj. do końca 1966 r.) orzekały wspomniane środki. Wydaje się, iż w ciągu 1967 r. sądy korzystały z tego przepisu raczej ogólnie<sup>16</sup>, jak rozwinię się jednak ich dalsza praktyka — trudno przewidzieć.

Omawiany wyżej wzrost nasilenia skazań nie objął wszystkich grup nieletnich w równym stopniu, niektóre z nich ominął zresztą zupełnie. Pewne szczegółowe informacje pozwalające na zorientowanie się w tej kwestii zawiera tablica 7.

Nasilenie skazań dziewcząt we wszystkich grupach wieku kształtowało się na podobnym poziomie, jak w ostatnich latach 10-lecia 1951 — 1960, kiedy było ono mniejsze niż z początkiem lat pięćdziesiątych. Zwiększenie się liczby skazań dziewcząt było więc proporcjonalne do wzrostu ogólnej liczby 10—16-letnich dziewcząt. W ciągu roku przypadało przeciętnie 1 skazanie na 1000 dziewcząt w wieku 10—16 lat.

Odmiennie przedstawiała się natomiast sprawa, gdy chodzi o chłopców, tu mieliśmy do czynienia z ogólnym zwiększeniem się nasilenia skazań w stosunku do tego, jakie można było zanotować w latach 1951 — 1960. Miało ono jednak szczególnie przebieg, nastąpiło bowiem przy bardzo wydatnym wzroście nasilenia skazań 14—16-letnich, utrzymaniu się na poziomie zbliżonym do dawnego współczynników 12—13-letnich i zmniejszeniu się ich wartości w przypadku 10—11-letnich.

Porównanie nasilenia skazań chłopców z lat 1961 — 1967 i z poprzedniego 5-lecia (ściślej z lat 1955, 1957—1960)<sup>17</sup>, kiedy to, gdy chodzi o młodszych nieletnich,

---

<sup>16</sup> Już jednak i w tym roku widać było jego wpływ na liczbę skazań (por. niższy niż poprzednio odsetek skazań wśród ogółu osądzeń, podany w tablicy 3).

<sup>17</sup> W tym przypadku pozostawiono na uboczu sprawę braków w nadsyłaniu kart rejestracyjnych zarówno w pierwszym, jak i w drugim porównywanym okresie, uwzględniono natomiast skazania młodocianych za czyny popełnione, gdy byli jeszcze nieletnimi.

było znacznie niższe niż z początkiem lat pięćdziesiątych — ukazuje nam nieco inny obraz: dla 10-letnich obecny średni współczynnik (3,7) równy był niemal dawniejszemu (3,8); dla 11-letnich wynosił on odpowiednio 6,4 i 6,1; dla 12-letnich — 9,2 i 8,5; dla 13-letnich — 13,2 i 12,0. Tak więc w przypadku młodszych grup chłopców obecne współczynniki były z reguły większe od dawniejszych, ale tylko o 5-10%.

Współczynniki charakteryzujące średnie nasilenie skazań starszych chłopców w 7-leciu 1961 — 1967 i w poprzedzającym je 5-leciu przedstawiały się następująco: dla 14-letnich odpowiednio 16,4 i 13,8, dla 15-letnich — 18,5 i 15,1; zaś dla 16-letnich — 20,1 i 16,8. Obecne współczynniki 14—16-letnich chłopców były więc większe od poprzednich o 19—23%. Jest rzeczą nader prawdopodobną, iż brak wyraźniejszego wzrostu nasilenia skazań młodszych chłopców, takiego z jakim mieliśmy do czynienia u 14—16-letnich, wiąże się z szerszą teraz, niż przed 1961 r., praktyką umarzania przez sądy dla nieletnich postępowania karnego, toczącego się wobec młodszych nieletnich, a ostatnio także z przekazywaniem ich spraw szkołom i organizacjom młodzieżowym.

Średni współczynnik z lat 1961 — 1967 dla ogółu chłopców wynoszący 12,2 oznaczał, że jedno skazanie przypadało w tym 7-leciu przeciętnie rocznie na każdych 82 chłopców mających 10—16 lat, odpowiedni średni współczynnik dla lat 1955, 1957—1960 równał się 10,2, co znaczy, że jedno skazanie przypadało wówczas na każdych 98 chłopców.

Gdy na wstępie tego rozdziału mowa była o miejscu, jakie skazania nieletnich zajmowały wśród ogółu skazań w latach 1961 — 1967, wspominaliśmy też i o młodocianych. Skazania tych ostatnich były liczniejsze, jak to wynikało z tablicy 1, niż nieletnich, chociaż młodociani obejmują tylko cztery roczniki (17-, 18-, 19- i 20-letnich), gdy nieletni co najmniej siedem roczników. W związku z omawianą obecnie kwestią nasilenia skazań nieletnich warto może raz jeszcze wrócić do młodocianych i sięgnąć do dotyczących ich danych. Zostały one ujęte tak samo jak informacje o nieletnich zgrupowane w tablicy 7; zawiera je tablica 8.

Przedstawione tu dane o skazaniach młodocianych różnią się od tych, które podawane są w „Roczniku Statystycznym”, uwzględnione w nich bowiem zostały (w rezultacie przeprowadzenia odpowiedniego szacowania) skazania nie uwidocznione w statystyce sądowej prawomocnie osądzonych, na skutek zaniedbania sporządzenia odpowiednich kart karnych lub statystycznych<sup>18</sup>. Dane, którymi się posłu-

<sup>18</sup> Jako właściwe ogólne liczby skazań przyjąłem dla lat 1961—1965 kolejno: 299 316; 298 090; 288 917; 224 624; 286 868 (por. J. Jasiński: *Prognoza nasilenia i liczby skazań młodocianych w 1970 roku*, „Przegląd Penitencjarny”, 1967, nr 4, s. 63). Dla ostatnich dwóch lat analizowanego okresu nie wprowadziłem wspomnianych wyżej poprawek; dane pochodzące z kart statystycznych i ze sprawozdań sądowych były bowiem bardzo zbliżone (różnice wyniosły dla 1966 r. +2,3%, a dla 1967 r. —3,3 %). Co do danych 1967 r. trzeba było jednak uwzględnić, za pomocą odpowiedniego oszacowania, skazania za przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego, gdyż w roku tym zaprzestano ich odnotowywania kartami statystycznymi. Tak więc jako ogólne liczby skazań przyjąłem: w 1966 r. 264 377, a w 1967 r. 245 932.

Tablica 8. Skazania 17—20-letnich mężczyzn i kobiet w latach 1961—1967 według roczników wieku

Płeć	Rok	Ogółem		17-letni		18-letni		19-letni		20-letni	
		1	2	1	2	1	2	1	2	1	2
Mężczyźni	1961	33 432	42,6	6198	32,4	7 946	41,6	9937	50,8	9351	45,0
	1962	32 657	42,3	6313	32,4	8 149	42,6	9646	50,8	8549	43,7
	1963	30 815	38,0	6802	29,1	7 664	38,9	8816	45,9	7533	40,2
	1964	26 110	28,9	6466	23,0	6 622	28,3	7072	35,9	5950	31,0
	1965	28 705	28,2	7766	25,5	8 724	31,0	6933	29,7	5282	26,9
	1966	34 915	30,7	9848	31,0	10 314	33,8	9001	32,0	5752	24,7
	1967	36 497	29,7	9668	29,7	10 554	33,3	9727	32,0	6548	23,4
Kobiety	1961	5 325	6,9	862	4,6	1 208	6,4	1537	8,0	1718	8,4
	1962	4 912	6,5	833	4,4	1 151	6,1	1358	7,2	1570	8,2
	1963	4 835	6,1	904	4,0	1 191	6,2	1350	7,1	1390	7,5
	1964	3 753	4,2	748	2,7	880	3,9	1039	5,4	1086	5,7
	1965	4 442	4,5	842	2,9	1 262	4,6	1214	5,3	1124	5,8
	1966	5 682	5,2	1064	3,5	1 496	5,1	1688	6,2	1434	6,3
	1967	5 455	4,6	846	2,7	1 416	4,6	1651	5,6	1542	5,7
Skazania dziewcząt na 100 skazań chłopców		15,4		11,5		14,4		14,5		20,2	

1—liczba bezwzględna; 2 — współczynnik

gujemy, traktować więc trzeba jako przybliżone, ale stosunkowo dobrze oddające rzeczywistość liczbę skazań młodocianych w sądach powszechnych<sup>19</sup>.

Na co należy więc zwrócić uwagę zapoznając się z tymi informacjami? Otóż przede wszystkim na systematyczny spadek liczby skazań młodocianych (w okresie 1961 — 1964), po którym przyszedł jej wzrost (w latach 1965 — 1967) do poziomu w przypadku mężczyzn o 9%, a kobiet o 2 % wyższego niż w 1961 r. Takiemu ruchowi bezwzględnych liczb skazań młodocianych towarzyszył równoczesny znaczny bardzo spadek wartości współczynników przestępczości, które nie wzrosły jednak po 1964 r., ale pozostały na poziomie zbliżonym do osiągniętego w tymże roku; w rezultacie odpowiedni współczynnik przestępczości mężczyzn był w 1967 r. o 30% niższy niż w 1961 r., a kobiet o 33% niższy. Czym tłumaczyć należy taką właśnie dynamikę zmian?

Spowodowało ją kilka niezależnie działających czynników, których skutki częściowo się skumulowały. Trzeba więc przede wszystkim stwierdzić, że w latach 1961 — 1963 liczba i nasilenie skazań młodocianych mężczyzn i kobiet kształtowały się na zbliżonym poziomie. Jego gwałtowne obniżenie nastąpiło dopiero w 1964 r. co miało niewątpliwie związek z wydanym w tym roku dekretem z 20 VII 1964 o amnestii (Dz. U., nr 27, poz. 174), który wywarł zapewne pewien wpływ także i na rozmiary skazań w 1965 r.

Równocześnie jednak wkroczył nowy czynnik w postaci ustawy z 28 III 1963 zmieniającej ustawę o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz.U., nr 14, poz. 74), która wyjęła spod właściwości sądów powszechnych pewną liczbę młodocianych, obniżając wiek powołania do obowiązkowej służby wojskowej z 20 na 19 lat. Wpływ tej ustawy zaznaczył się wyłącznie, gdy chodzi o skazania młodocianych mężczyzn, w dwóch najstarszych rocznikach wieku, jednak miał tym samym znaczenie dla zmniejszenia liczby i nasilenia skazań ogółu młodocianych mężczyzn.

W 1967 r. doszedł kolejny czynnik, który wywarł wpływ na rozmiary skazań analizowanej obecnie kategorii osób, podobnie zresztą jak i ogółu dorosłych. Było nim wejście w życie przepisów ustawy z 17 VI 1966 o przekazaniu niektórych drobnych przestępstw jako wykroczeń do orzecznictwa karno-administracyjnego, o której wspominaliśmy już w związku z nieletnimi. Mocą tej ustawy niektóre drobne występki, przede wszystkim przeciwko mieniu, jak też drobne przejawy spekulacji stały się wykroczeniami, w związku z czym popełnienie ich i ukaranie sprawy nie prowadzi (z reguły) do skazania sądowego.

W rezultacie nawarstwienia się tych wszystkich czynników otrzymaliśmy następujący obraz: liczba skazań młodocianych mężczyzn była w końcu analizowanego 7-lęcia wyższa niż z jego początkiem, gdy chodzi o 17-letnich o 56%, 18-letnich

---

<sup>19</sup> Co do szczegółów przeprowadzania wspomnianych oszacowań por. opublikowane w „Archiwum Kryminologii prace: *Przestępczość młodocianych w latach 1951—1957 na podstawie statystyki sądowej* (T. I, s. 244—247) oraz *Nasilenie przestępczości młodocianych i dorosłych w latach 1958—1962 na podstawie statystyki sądowej* (T. III, s. 288—289).

o 33%, natomiast w przypadku 19-letnich niższa o 2%, a 20-letnich aż o 30%. Liczby młodocianych kobiet nie różniły się zbyt w latach 1961 i 1967.

Inaczej przedstawia się sprawa ze współczynnikami, tu zaznaczył bowiem swe działanie dodatkowy element; wychodzenie z wieku młodocianego osób urodzonych w czasie wojny (roczniki o niskiej liczebności) i stopniowe wkraczanie w ten wiek niezmiernie licznych roczników powojennych. W rezultacie ogólna liczba 17—20-letnich mężczyzn wyniosła w 1961 r. 786 tys., w 1963 r. — 811 tys., w 1965 r. — 1017 tys., a w 1967 r. — 1228 tys. (liczby młodocianych kobiet były w każdym z tych lat o ok. 20—40 tys. niższe niż mężczyzn). Taki przebieg zmian w ogólnych liczbach młodocianych tłumaczy nam, dlaczego po 1964 r., kiedy to liczba ich skazań poczęła się ponownie zwiększać — znalazło to tak słaby oddźwięk w zmianach wartości współczynników. Ostatecznie co do młodocianych mężczyzn (ogółem) współczynnik był niższy w 1967 r. niż w 1961 r. o 30%; w przypadku 17-letnich różnica ta była jeszcze stosunkowo najmniejsza (8%), u 18-letnich — 20%, 19-letnich — 37%, a 20-letnich — aż 48%. Pamiętać oczywiście trzeba, że współczynniki odnoszące się do dwóch najstarszych roczników młodocianych mężczyzn nie oddają należycie rzeczywistego nasilenia ich skazań, ze względu na zakłócenia, które powstały w następstwie powołanej już wyżej ustawy z 28 III 1963.

Nieco inną sytuację mieliśmy w przypadku młodocianych kobiet; zarówno bowiem ich liczba, jak i współczynniki wykazują od kilkunastu lat stałą tendencję spadkową, która zahamowana została dopiero w ostatnich dwóch latach. W 7-leciu 1961 — 1967 nasilenie ich skazań zmniejszyło się o ok.  $\frac{1}{3}$

W paru słowach warto może jeszcze wspomnieć o tym, jak mogą się kształtować rozmiary skazań młodocianych w najbliższych latach. W rezultacie drobiazgowej analizy danych o nasileniu skazań młodocianych w latach 1961 — 1965, o dokonanych zmianach ustawodawczych i spodziewanych zmian w ogólnej liczbie młodocianych (która nawiasowo mówiąc wzrastać będzie nadal jeszcze przez kilka lat) — autor tej pracy doszedł do następującej konkluzji: w 1970 r. liczba skazań młodocianych mężczyzn wyniesie prawdopodobnie ok. 38 tys., a wartość współczynnika przestępczości określającego nasilenie ich skazań osiągnie poziom ok. 28,0; liczba skazań młodocianych kobiet wyniesie ok. 5,5 tys., a współczynnik ok. 4,0<sup>20</sup>.

I jeszcze ostatnia sprawa nasuwająca się w związku z rozmiarami skazań młodocianych — ich porównanie z rozmiarami skazań nieletnich zwłaszcza w najstarszych rocznikach wieku. W tym celu przypomnijmy odpowiednie dane z tablic 7 i 8 odnoszące się do 16- i 17-letnich mężczyzn (w nawiasach podane są współczynniki):

rok	16-letni	17-letni
1961	4088 (20,9)	6 198 (32,4)
1963	5 401 (19,2)	6 802 (29,1)
1965	5 929 (18,7)	7 766 (25,5)
1967	7 923 (23,1)	9 678 (29,7).

*Prognoza nasilenia i liczby skazań...*, s. 68—69.

Jak się okazuje, różnice między liczbami bezwzględnyymi skazań jak i współczynnikami 16- i 17-letnich ulegały wciągu badanego okresu znacznemu zmniejszeniu. Wartości ich zbliżyły się bardzo do siebie: gdy w 1961 r. skazania 16-letnich stanowiły zaledwie 66% skazań 17-letnich, to w 1967 r. już 82%. Podobnie było też z wartością współczynników (65% i 78%). Aczkolwiek więc ciągle w liczbie i nasileniu skazań najstarszych nieletnich i najmłodszych młodocianych występuje znaczna różnica (którą obecnie podobnie jak i w dawniejszych latach wiązać prawdopodobnie należy m.in. ze słabszą intensywnością ścigania nieletnich niż młodocianych <sup>21)</sup> — to jednak przestaje ona być tak drastyczna.

Na zakończenie rozważań tych spraw związanych z oceną rozmiarów ujawnionej przestępczości nieletnich i młodocianych, przeprowadzaną przy posługiwaniu się danymi o nasileniu skazań, warto może zwrócić uwagę, że na wzór omawianych poprzednio współczynników obliczonych w oparciu o liczby skazań skonstruować można także i inne współczynniki, w których wykorzysta się dane o liczbie nieletnich, wobec których sądy dla nieletnich wykonywały środki wychowawcze i poprawcze. Odniesienie liczby wspomnianych nieletnich do ogólnej liczby 10-16-letnich prowadzi do następujących rezultatów: w 1961 r. stanowili oni 8,7 %o wszystkich mających 10—16 lat, a w następnych sześciu latach kolejno: 8,6%; 9,2%; 9,3%; 10,0%; 11 %o; 11,8 %o. Tak więc na dzień 31 XII 1967 r. na każdych 86 nieletnich w wieku 10—16 lat jeden był pod nadzorem sądu dla nieletnich w związku z wykonywaniem wobec niego środka wychowawczego lub poprawczego <sup>22)</sup>.

Można by pójść dalej po tej linii i wykorzystując dane zawarte w tablicy 5 powiedzieć, że tacy nieletni, wobec których wykonywano środek polegający na izolowaniu ich od środowiska rodzinnego i poddaniu wychowaniu zakładowemu, stanowili w 1961 r. 1,8 %o ogółu 10—16-letnich, zaś w 1967 r. — 2,4 %o. Jeśli ograniczylibyśmy się tylko do skazanych umieszczonych w zakładzie poprawczym i odnieśliibyśmy ich do ogółu 13 —16-letnich, omawiane obecnie współczynniki wyniosłyby także odpowiednio: 1,8%o i 2,4%o <sup>23)</sup>.

---

<sup>21)</sup> Por. *Nasilenie przestępczości młodocianych i dorosłych...*, s. 308.

<sup>22)</sup> Nie jest to jednak właściwie obliczony miernik, gdyż odniesienie liczby nieletnich, wobec których sądy wykonywały środki, do ogółu 10—16-letnich, budzić może zastrzeżenia: jest wśród nich przecież pokaźna liczba 17-letnich, a także 18-letnich i starszych oraz nie mających jeszcze ukończonych 10 lat. Wydaje się jednak, że gdyby można było wyodrębnić grupę mających 12—18 lat, pozostających pod nadzorem sądu w związku z wykonywaniem orzeczonych wobec nich środków, i odnieść ich do ogółu młodzieży w tym wieku — wysokość otrzymanych współczynników byłaby bardzo podobna do przedstawionych wyżej. To samo odnosi się odpowiednio do współczynników podanych dalej.

<sup>23)</sup> Nawiasowo wspomnieć można, że podobne współczynniki, oparte na liczbie młodocianych pozbawionych wolności w związku z odbywaniem kary lub osadzeniem w areszcie tymczasowym, kształtowały się na następującym poziomie: w 1961 r. — 6,4%o, zaś w 1967 r. — 7,6%o (w okresie tego 7-letnia liczba młodocianych pozbawionych wolności wzrosła bowiem bardziej niż ogólna ich liczba: z 9961 w 1961 r. na 18 420 w 1967 r.). Ogromną ich większość stanowili oczywiście mężczyźni, stąd współczynnik obliczony dla nich tylko był jeszcze wyższy: 11,9%o w 1961 r. i 14,3%o w 1967 r. Ta ostatnia liczba oznacza, że spośród 17—20-letnich mężczyzn żyjących w naszym kraju w 1967 r. na każdych 70 młodocianych mężczyzn jeden przebywał aktualnie w więzieniu w związku z odbywaniem kary lub tymczasowym aresztowaniem; jest to liczba zastraszająco wysoka.

**6. Liczba skazanych i rozmiary ich udziału wśród ogółu nieletnich.** Dotychczas stopień rozprzestrzenienia się ujawnianej przestępczości wśród młodzieży analizowany był w oparciu o informacje o skazaniach, istnieje jednak też możliwość przedstawienia go przy odwołaniu się do danych o liczbie nieletnich, którzy zostali skazani. Odpowiednią procedurę, do której trzeba się uciec, aby z informacji o skazaniach wydedukować, jakiej liczby nieletnich one dotyczyły, opracowałem już dawniej<sup>24</sup> i nie ma potrzeby przypominania jej tutaj ze wszystkimi szczegółami. Celem jej jest ustalenie, jak wielu spośród urodzonych w jakimś roku kalendarzowym nieletnich zostało skazanych przez sądy za przestępstwa popełnione w całym okresie swej nieletniości, a ściślej między 11 a 17 rokiem życia.

Wykorzystując dane o skazaniach z lat 1951—1960 można było stwierdzić, że dla każdego rocznika nieletnich urodzonych w latach 1941, 1942, 1943 lub 1944 liczba skazanych wynosiła 14,1 do 14,9 tys.; ich odsetek wśród ogółu urodzonych w tych rocznikach kształtował się na poziomie 3,5—3,8 % (dla chłopców: 6,3—6,8 %). Dane o skazaniach z następnych kilku lat (konkretnie z lat 1961 — 1967) pozwoliły na rozszerzenie analizy na dalsze roczniki; jej rezultaty liczbowe zawarte zostały w tablicy 9.

Jak widać, liczby skazanych nieletnich urodzonych w latach zaraz po wojnie gwałtownie wzrosły (z ok. 15 tys. na 28 tys.), wzrost ten jednak miał miejsce przy równoczesnym znacznym powiększeniu się ogólnej liczebności tych roczników. Odsetek skazanych jako nieletni wśród ogółu 17-letnich pozostawał w przybliżeniu na podobnym poziomie (nieznacznie tylko wyższym, niż w przypadku urodzonych w okresie wojny). Był on niewielki, gdy chodzi o dziewczęta, u chłopców osiągnął poważne rozmiary (6,7 —7,5 %). Oznacza to, że w przybliżeniu co trzynasty-czternasty mający 17 lat młodociany mężczyzna urodzony w latach 1945 — 1951 miał za sobą skazujące orzeczenie sądu za czyny popełnione w okresie swojej nieletniości<sup>25</sup>.

Można w tym miejscu zadać pytanie, dlaczego wspomniany wyżej wzrost nasilenia skazań nieletnich w ostatnim 7-leciu znalazł tak słabe odbicie w przedstawionych tu odsetkach? Wydaje się, że odpowiedź jest prosta. Liczby skazanych nieletnich, stanowiące podstawę obliczenia wspomnianych odsetków, pochodzą z całego 7-lecia ich nieletniości; w każdym niemal roczniku urodzonych w latach 1949 — 1951 znaleźli się więc skazani przed 1961 rokiem, kiedy współczynniki przestępczości nieletnich były wyraźnie niższe niż w latach 1961 —1967. Obecne wyższe rozmiary skazań nieletnich nie mogły więc ujawnić się samoistnie, ale tylko jako wypadkowa połączenia ich z niższymi, które mieliśmy dawniej. Tak więc chociaż omawiany teraz miernik stawiamy wyżej od współczynników przestępczości jako instrument oceny rozmiarów rozprzestrzeniania się ujawnianej przestępczości nieletnich, to trzeba

---

<sup>24</sup> Por. *Kształtowanie się przestępczości nieletnich...*, s. 46—49, a także: *Delinquent Generations in Poland*, „The British Journal of Criminology”, 1966, nr 2., s. 170 i nast., gdzie rozważane są m.in. pewne ogólniejsze aspekty tej procedury.

<sup>25</sup> W przypadku urodzonych w latach 1941—1944 skazany był co piętnasty młodociany mężczyzna.

Tablica 9. Urodzeni w latach 1945—1951, którzy skazani zostali za przestępstwa popełnione w okresie, gdy mieli 10—16 lat

Rok urodzenia	Płeć	Szacunkowo 17-letni*	Skazani nieletni ogółem**		Nieletni skazani więcej niż 1 raz	
			l.b.	% Ogółu nieletnich	l.b.	% ogółu skazanych nieletnich
1945	ogółem	390 948	14 981	3,8	2192	14,6
	chłopcy	197 475	13 648	7,0	2100	15,4
	dziewczęta	193 473	1 333	0,7	92	6,9
1946	ogółem	462 702	16 975	3,7	2659	15,7
	chłopcy	234 139	15 540	6,7	2551	16,4
	dziewczęta	228 563	1 435	0,6	108	7,5
1947	Ogółem	555 342	21 938	4,0	3170	14,4
	Chłopcy	281 641	20 074	7,1	3057	15,2
	Dziewczęta	273 701	1 864	0,7	113	6,1
1948	ogółem	599 622	23 503	3,9	3602	15,3
	chłopcy	305 088	21 552	7,1	3458	16,0
	dziewczęta	294 534	1 951	0,7	144	7,4
1949	ogółem	623 749	24 683	4,0	3749	15,2
	chłopcy	317 388	22 641	7,1	3594	15,9
	dziewczęta	306 361	2 042	0,7	155	7,6
1950	ogółem	644 936	25 985	4,0	3946	15,2
	chłopcy	326 345	23 821	7,3	3802	16,0
	dziewczęta	318 591	2 164	0,7	144	6,7
1951	ogółem	675 503	27 894	4,1	4332	15,5
	chłopcy	343 118	25 674	7,5	4129	16,1
	dziewczęta	332 185	2 220	0,7	203	9,1

\* Jest to ściśle biorąc przeciętna liczba 17-letnich: z 1962 r. dla rocznika 1945, z 1963 r. dla rocznika 1946 itd. Co do ich źródła por. odsyłacz 11.

\*\* Po uwzględnieniu, iż niektórzy nieletni, skazani w różnych latach swojej nieletniości, nie dożyli wieku 17 lat., odjęto odpowiednie liczby nieletnich (kilkadziesiąt dla każdej grupy urodzonych w jednym roku kalendarzowym). Zakładając, że śmiertelność wśród skazanych chłopców i dziewcząt jest taka sama jak wśród ogółu dzieci i młodzieży w tych samych grupach wieku, posłużono się współczynnikami wymieralności z Polskiej tablicy wymieralności 1960/61, „Rocznik Statystyczny”, 1964, tablica 49(69).

przyznać, że te ostanie mają nad nim jedną przewagę: szybko ujawniają fluktuacje nasilenia skazań nieletnich.

Przeprowadzenie analogicznego określenia liczby skazanych w przeciągu dłuższego okresu czasu, w którym uwzględniałoby się skazania nie tylko z jednego roku, ale z całej ich sekwencji nasuwa w odniesieniu do młodocianych znacznie poważniejsze trudności niż w przypadku nieletnich. Nie ma może potrzeby wchodzić w nie



szczegółowo, skoro przeanalizowane one zostały już na innym miejscu <sup>26</sup>. Nie od rzeczy wydaje się natomiast przytoczenie tutaj najważniejszych spośród uzyskanych wówczas konkluzji.

W rezultacie analizy danych o skazaniach z lat 1957—1963 można było ustalić z pewnym przybliżeniem liczbę młodocianych urodzonych w latach 1939, 1940, 1941 oraz 1942, skazanych między 18 a 21 rokiem życia. Wspomniana analiza doprowadziła do stwierdzenia, że wśród ogółu mężczyzn mających 21 lat (urodzonych we wspomnianych wyżej latach) znajdowało się ok. 15% takich, którzy mieli za sobą co najmniej 1 skazanie pochodzące z okresu, gdy byli młodocianymi; oznacza to, że w przybliżeniu co siódmy mężczyzna w tym wieku był już karany sądownie jako młodociany. Jeśliby wziąć pod uwagę całe jedenastolecie między 10 a 21 rokiem życia, trzeba by przyjąć, iż skazany był co szósty spośród nich.

Analogiczne oceny przeprowadzone dla kobiet ukazują oczywiście bez porównania niższy stopień ich karalności. Wśród 21-letnich kobiet takich, które miały za sobą uznające ich winę orzeczenie sądowe pochodzące z okresu, gdy były nieletnie lub młodociane, było ok. 3%, co znaczy, że co 33 kobieta w wieku 21 lat była już skazana.

Pamiętając, iż w ostatnich latach współczynniki przestępczości młodocianych uległy znacznemu obniżeniu, możemy sądzić, iż wśród urodzonych w latach 1943 — 1946 dorosłych, 21-letnich mężczyzn i kobiet odsetki karanych już uprzednio co najmniej 1 raz są nieco niższe od przytoczonych. Równocześnie jednak liczby bezwzględne ich skazań uległy niewątpliwie powiększeniu.

Ustalone w ten sposób rozmiary karalności młodocianych mężczyzn wydają się bardzo wysokie. Skłaniać to powinno do poważnego zastanowienia się nad tym, czy zakres penalizacji nie jest u nas zbyt duży i czy niezbyt pochopnie sięga się do stosowania środków karnych również i tam, gdzie można by się było bez nich bez szkody, a może nawet z pożytkiem obyć <sup>27</sup>.

**7. Liczba przestępstw, o popełnianie których podejrzani byli nieletni.** Dotychczas rozważane mierniki rozmiarów ujawnionej, przestępczości nieletnich oparte były na dwojakiego rodzaju danych; liczbie osób (skazanych) lub liczbie pewnych zdarzeń: skazań, osądzeń lub przypadków, w których podejrzenie o popełnienie przestępstwa spoczęło na nieletnim. Obecnie chcielibyśmy zatrzymać się na sprawie jeszcze jednego miernika, który charakterem swoim zbliża się do tej drugiej kategorii. Jest nim liczba przestępstw, o których popełnienie podejrzani byli nieletni.

Informacji o nich dostarcza nam statystyka milicyjna; przedstawione one zostały w tablicach 10 i 11. Zapoznając się z danymi liczbowymi zawartymi w nich, pamiętać trzeba przede wszystkim o tym, że są to informacje częściowo niepełne, gdyż pochodzą z kart nieletnich sprawców, a nie z podstawowego źródła danych statystyki

---

<sup>26</sup> Por. moją pracę: *Rozmiary przestępczości i recydywy młodocianych w Polsce (Próba oceny)*, „Państwo i Prawo”, 1966, nr 6, s. 967 i nast.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 981—982.

Tablica 10. Nieletni (w liczbach bezwzględnych) według liczby przestępstw, o których popełnienie byli podejrzani w latach 1966—1967

Przestępstwa	1966			1967		
	ogółem	chłopcy	dziewczęta	ogółem	chłopcy	dziewczęta
Ogółem	60 152	55 907	4245	64 573	60 368	4205
1	47 484	43 877	3607	50 069	46 599	3470
2	3 302	5 004	298	6 054	5 745	309
3	2 519	2 407	112	2 741	2 607	134
4	1 327	1 256	71	1 642	1 560	82
5	873	835	38	974	928	46
6	619	600	19	627	598	29
7	395	372	23	482	449	33
8	311	299	12	297	282	15
9	187	179	8	234	224	10
10 i więcej	1 135	1 078	57	1 453	1 376	77

Tablica 11. Odsetek nieletnich w poszczególnych grupach wieku podejrzanych w latach 1966—1967 o popełnienie więcej niż jednego przestępstwa

Wiek (w latach)	1966			1967		
	ogółem	chłopcy	dziewczęta	ogółem	chłopcy	dziewczęta
Ogółem	21,1	21,5	15,0	22,5	22,8	17,5
7—8	9,9	9,9	10,2	13,2	13,3	12,8
8—9	12,1	12,3	8,3	16,3	16,6	13,5
9—10	17,1	17,7	8,1	20,2	20,8	12,8
10—11	18,8	19,3	11,5	23,3	23,8	16,1
11—12	21,4	21,7	17,5	24,3	24,5	20,7
12—13	22,3	22,9	14,4	24,1	24,4	11,3
13—14	22,2	22,4	18,2	23,5	23,7	19,5
14—15	22,6	23,0	16,9	23,3	23,5	20,6
15—16	21,4	22,0	14,2	21,7	22,1	16,4
16	19,3	20,2	14,3	19,5	20,1	12,6

milicyjno-prokuratorskiej — formularzy statystycznych<sup>28</sup>. Również sposób rozumienia słowa „przestępstwo” jest tutaj inny niż ten, którym operuje się zwykle w tej statystyce. Oznacza on w tym przypadku liczbę zarzucanych nieletniemu czynów objętych jednym dochodzeniem; prowadzi to do traktowania np. jednej kradzieży dokonanej wspólnie przez trzech nieletnich jako trzech przestępstw, a więc odmiennie niż w innych działach tej statystyki, w których przypadek taki uważa się za jedno przestępstwo zaboru cudzego mienia.

<sup>28</sup> Por. omówienie tablicy 3 znajdujące się w pktcie 3 tego rozdziału.

Ogólna liczba tak pojmowanych przestępstw, których sprawcami mieli być nieletni, jest bardzo znaczna: w 1966 r. wyniosła ona 99 588, w 1967 r. zaś — 110 892 <sup>29</sup>. Pamiętać jednak trzeba, że jest to ciągle liczba przestępstw przypisanych nieletnim przez organa MO, a nie liczba przestępstw, których sprawcami nieletni uznani zostali stwierdzającym ich winę orzeczeniem sądu. Co więcej, nie jest to nawet liczba przestępstw przypisanych nieletnim sprawcom w rezultacie zakończonego postępowania przygotowawczego, jak to ma miejsce w tych przypadkach, w których podejrzanymi są dorośli. Prowadzenie i zakończenie tego postępowania pozostaje bowiem w gestii sądu dla nieletnich (poza przypadkami wynikającymi z art. 479 § 2 k.p.k.) i trudno jest przewidzieć, jaki przybierze ono dalej obrót, ile spośród zarzucanych nieletnim czynów zostanie uznanych przez sędziego prowadzącego postępowanie za przypisane im zasadnie, a w ilu przypadkach uzna on to za zbyt pochopne, za nie znajdujące dostatecznego potwierdzenia w materiałach sprawy.

W związku z zaproponowaną tu możliwością traktowania tych informacji jako jednego z szeregu różnych mierników rozmiarów ujawnionej przestępczości nieletnich, przyjrzyjmy się, jak przedstawi się nam w jego świetle np. wielkość udziału dziewcząt w przestępczości nieletnich. Odpowiednie ich odsetki kształtowały się następująco:

	1966	1967
przestępstwa popełnione przez nieletnich	6,2	5,8
przypadki podejrzewania nieletniego o popełnienie przestępstwa	7,1	6,5
skazania	7,4	6,9.

Jak widać więc, każdy z tych mierników dostarcza nam nieco innej oceny; zgodnie dają one natomiast wyraz obserwowanej u nas od dawna ogólnej tendencji względnego zmniejszania się przestępczości dziewcząt w porównaniu z przestępczością chłopców.

Rozważane obecnie dane milicyjne o nieletnich, których uważa się w MO za sprawców jednego lub więcej przestępstw, mogą posłużyć do poczynienia dalszych jeszcze obserwacji, gdy uwzględni się w nich wiek podejrzanych nieletnich. Okazuje się więc, że stosunkowo najwięcej chłopców podejrzanych o dopuszczenie się więcej niż jednego przestępstwa jest wśród 11 — 15-letnich; zarówno w przypadku starszych, jak i młodszych odsetek ten spada. Na uwagę zasługuje też fakt, iż w 1967 r. nastąpiło znamienne obniżenie się wieku tych, wśród których najliczniej występowali podejrzeni o popełnienie wielu przestępstw — skoncentrowali się oni w grupie 11-13-letnich.

Wśród dziewcząt znajdujemy mniej niż wśród chłopców takich, które miałyby być sprawczyniami paru lub kilku czynów; ich nierównomierne rozmieszczenie

<sup>29</sup> Przy przyjęciu, że 10 i więcej przestępstw = 12 przestępstw.

w różnych grupach wieku wiązać zapewne należy z niewielkimi ogólnymi liczbami takich dziewcząt.

I wreszcie ostatnia kwestia wiążąca się ściśle z informacjami liczbowymi zgromadzonymi w tablicy 10. Godne w niej zastanowienia są nie liczby podejrzanych o popełnienie 2, 3, 4 i dalej aż do 10 i więcej przestępstw, ale bardzo w końcu znaczna liczba nieletnich, którym zarzucano tylko jedno przestępstwo. Wydaje się, że można ją z pewnego punktu widzenia uznać za wyraźnie przesadzoną i że w rzeczywistości nieletnich podsądnych, którzy mieli sprawy o więcej niż jedno przestępstwo, jest więcej (zwłaszcza wśród skazanych). Nie oznacza to bynajmniej, abyśmy poddawali tu w wątpliwość rzetelność omawianych informacji, chodzi jedynie o wskazanie na pewne konsekwencje sposobu ich gromadzenia. Otóż sporządzenie karty nieletniego sprawcy następuje z chwilą przekazania akt dochodzenia prowadzonego przez organa MO sędziemu dla nieletnich, co równoznaczne jest z zakończeniem sprawy na szczeblu milicyjnym, aczkolwiek nie wyklucza dokonania w niej takich czy innych czynności, jeśli przeprowadzenie ich zlecone zostanie przez sędziego dla nieletnich. Jeśli już w następnym miesiącu ta sama nawet jednostka MO poweźmie wiadomość o dopuszczeniu się przez tego samego chłopca innego przestępstwa, historia się powtórzy. W rezultacie będzie on odnotowany tak jak dwóch różnych nieletnich, z których każdy podejrzany był o popełnienie jednego przestępstwa. Zarządzenie takiemu stanowi rzeczy w sposób generalny jest dość skomplikowane, wymagałoby bowiem prowadzenia centralnego rejestru podejrzanych nieletnich. Prowadziłoby ono zresztą do całkowitej zmiany przedmiotu rejestracji statystycznej: nie liczby faktów, a mianowicie przypadków, w których podejrzenie o popełnienie przestępstwa spoczęło na nieletnim, ale liczby osób, a mianowicie takich nieletnich, którzy w ciągu określonego przedziału czasu (obejmującego rok kalendarzowy albo nawet cały okres ich nieletniości) co najmniej raz podejrzani byli o popełnienie przestępstwa.

\*  
\*   \*  
\*

Przedmiotem niniejszego rozdziału było rozważenie różnych sposobów interpretowania rozmiarów ujawnianej przestępczości nieletnich i różnych mierników tych rozmiarów.

Zajmując się sprawą niebezpieczeństwa dla porządku prawnego grożącego ze strony nieletnich, uwagę kierować się będzie przede wszystkim na liczbę przestępstw, o których dopuszczenie podejrzani byli nieletni, zwłaszcza jeśli miernik ten zostałby odpowiednio wzbogacony przez uwzględnienie danych o rodzajach i wadze popełnianych przestępstw.

Interesując się ilościową stroną zadań stojących przed naszymi sądami, patrzeć będziemy na rozmiary przestępczości nieletnich przez pryzmat liczb osądzeń (a wśród nich szczególnie skazań) nieletnich oraz liczb osób znajdujących się pod nadzorem sądów dla nieletnich w związku z wykonywaniem wobec nich środków wychowawczych i poprawczych. W tym zakresie rozmiary przestępczości nieletnich uległy

w ostatnim 7-leciu bardzo wyraźnemu zwiększeniu, które w części wiązać można z ogólnym wzrostem liczby młodzieży w naszym kraju.

Chcąc się przekonać, jaki jest stopień rozprzestrzeniania się przejawów poważniejszego wykolejenia wśród nieletnich, o których powzięły wiadomość organa ścigania, trzeba brać pod uwagę współczynniki przestępczości, albo — co pozwala na szersze spojrzenie na zagadnienie — odsetki skazanych za przestępstwa popełnione w okresie nieletniości wśród ogółu młodocianych urodzonych w poszczególnych latach. Wspomniane współczynniki, a także — choć w mniejszym stopniu — wymienione odsetki zdają się wskazywać, że ujawniona przestępczość nieletnich wzrosła u nas, zwłaszcza, w ostatnich latach.

## Rozdział II

### STRUKTURA PRZESTĘPCZOŚCI

**1. Charakterystyka ogólna.** Przez strukturę przestępczości rozumiemy zwykle jej skład, stosunek liczbowy wyróżnionych z jej całości grup przestępstw lub ich poszczególnych kategorii. Przy takim rozumieniu struktury przestępczości dla jej analizowania naturalne jest posługiwanie się zbiorem informacji, w którym jednostkę stanowi przestępstwo. Mogą to być dane o tak czy inaczej ocenianej ogólnej liczbie przestępstw popełnionych w określonym odcinku czasu na pewnym wydzielonym terenie; może to być zbiór danych o przestępstwach ujawnionych; o takich spośród nich, w przypadku których ustalony został w postępowaniu przygotowawczym podejrzany; albo wreszcie zbiór informacji o przestępstwach, których sprawcy zostali prawomocnie skazani.

Najczęściej nie rozporządzamy takimi danymi (z wyjątkiem może tylko drugiego spośród wymienionych zbiorów, stanowi on bowiem podstawowy dział statystyki milicyjno-prokuratorskiej). Jednak tam, gdzie przedmiotem naszego zainteresowania jest struktura przestępczości pewnej kategorii sprawców, jak np. teraz — nieletnich, zmuszeni jesteśmy z reguły sięgać do innego rodzaju materiałów. Stanowią je na ogół dane o skazaniach, w których uwzględnione zostały także informacje o tym, za jakie to przestępstwa skazania te nastąpiły. Warto zauważyć, że mamy tu do czynienia z tym rzadkim przypadkiem, kiedy to fakt, iż w zbiorze naszym te same osoby powtarzają się nawet parokrotnie<sup>30</sup>, nie tylko nie stanowi żadnego jego mankamentu, ale przeciwnie, jest nam na rękę. Chodzi nam tu bowiem o analizę rodzajów przestępstw, a nie o rozważanie informacji o ich sprawcach. .

Okoliczność, iż w zbiorze takich danych jednostkę stanowi skazanie, jest jednak niekiedy niekorzystna. Dzieje się tak wówczas, gdy orzeczenie środka wychowawczego lub poprawczego miało miejsce w następstwie popełnienia przez nieletniego

---

<sup>30</sup> O ile były oczywiście parokrotnie skazywane w okresie sprawozdawczym, tj. w praktyce w roku kalendarzowym.

szeregu przestępstw. W statystyce skazań odnotowuje się tylko jedno z nich, pozostałe zaś się pomija. Jeśli są to wszystko czyny kwalifikowane z jednego przepisu ustawy karnej, fakt ten wpłynie na wielkość proporcji tych przestępstw w stosunku do innych, podobnie zresztą jak wówczas, gdy wspomniane czyny uznano za naruszające różne przepisy<sup>31</sup>. W tym ostatnim jednak przypadku powstaje problem wyboru, trzeba będzie zdecydować, który czyn ma zostać w statystyce uwzględniony a które będą pominięte, gdyż w zbiorze informacji o skazaniach każde z nich występuje jednokrotnie i w przyjętym u nas systemie rejestracji statystycznej każde traktuje się tak, jakby zapadło w rezultacie uznania nieletniego winnym popełnienia jednego określonego przestępstwa. W praktyce stosuje się tu analogiczne reguły wyboru jak u dorosłych, tj. odnotowuje się przestępstwo poważniejsze, a pomija mniej ciężkie. Prowadzi to w rezultacie do powstawania pewnego błędu systematycznego: w obrazie struktury przestępczości, uzyskiwanym w oparciu o informacje o skazaniach, najpoważniejsze przestępstwa (których parę, co najwyżej, wyjątkowo obejmowanych bywa jednym skazaniem nieletniego) eksponowane zostają przesadnie w stosunku do przestępstw błahych, zwłaszcza drobnych kradzieży, których nieletni podsądny często ma kilka na swoim koncie.

Tak więc, zaznając się z przedstawionymi poniżej informacjami o rodzajach przestępstw popełnionych przez nieletnich (a ściślej rodzajach przestępstw, za które zostali oni skazani — i to ze wskazanymi wyżej opuszczeniami), pamiętać stale należy, że w strukturze ujawnionej przestępczości nieletnich dominują w jeszcze większym stopniu przestępstwa przeciwko mieniu, a wśród nich kradzieże i to — oceniając je od strony przedmiotowej — o błahym w przeważającej liczbie przypadków charakterze.

Grupując w tablicy 12 przestępstwa nieletnich w 9 kategorii, trzymaliśmy się ściśle podziału, który dokonany został przed kilku laty w związku z analizą danych o skazaniach nieletnich z okresu 1951 — 1960<sup>32</sup>, chodziło bowiem o uzyskanie pełnej porównywalności obecnych danych z ówczesnymi. Obecne informacje ukazują w gruncie rzeczy te same zasadnicze cechy struktury przestępczości, które ujawniły się poprzednio: a więc przede wszystkim jej wielką stałość<sup>33</sup> oraz dominowanie wśród ogółu skazań takich, które nastąpiły w związku z popełnianiem przestępstw przeciwko mieniu. Wśród tych ostatnich stale największe miejsce zajmowały skazania za czyny skierowane przeciwko mieniu indywidualnemu. Wreszcie — poza tylko skazaniami za przestępstwa przeciwko mieniu społecznemu oraz przeciwko życiu i zdrowiu — wszystkie pozostałe nie przekraczały 2% ogólnej liczby

---

<sup>31</sup> O tym, że obawy o płynące stąd zniekształcenia rzeczywistej struktury ujawnionej przestępczości nieletnich nie są tylko teoretyczne, świadczą wymownie dane statystyki milicyjnej omawiane w ostatnim punkcie poprzedniego rozdziału. Nie od rzeczy będzie może tylko przypomnieć, że w 1967 r. 64 573 nieletnich domniemyanych sprawców przestępstw podejrzanych było o dopuszczenie się 110 892 czynów. Liczba czynów przewyższała więc liczbę sprawców o ok. 42%.

<sup>32</sup> Por. *Kształtowanie się przestępczości nieletnich...*, s. 94 i nast.

<sup>33</sup> Zasluguje to na uwagę także dlatego, że w latach 1961—1967 liczba skazań nieletnich zwiększyła się bardzo wydatnie (jak pamiętamy, aż o ok. 40%).

Tablica 12. Struktura przestępczości nieletnich skazanych w latach 1961—1967

Przestępstwa	1961		1962		1963		1964		1965		1966		1967	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Ogółem	25 602	100	26 589	100	26 913	100	28 223	100	29 730	100	35 911	100	36 670	100
Przeciwko mieniu indywidualnemu	13 062	51,0	13 216	49,7	13 328	49,5	14 032	49,7	14 705	49,5		50,1	18 549	50,6
Przeciwko mieniu społecznemu	9 720	38,0	10 159	38,1	9 878	36,7	10 309	36,5	11 366	38,2	18 022	50,1	13 248	36,1
Przeciwko życiu i zdrowiu	1 363	5,3	1 495	5,6	1 751	6,5	2 053	7,3	1 917	6,4	2 212	6,2	2 566	7,0
Sprowadzające niebezpieczeństwo powszechne	356	1,4	390	1,5	516	1,9	454		436	1,5	500	1,4	455	
Przeciwko dokumentom	164	0,6	205	0,8	150	0,6	159	1,6	135	0,5	145	0,4	144	0,4
Przeciwko moralności	220	0,9	280	1,1	286	1,1	331	1,2	339	1,1	522	1,4	614	1,7
Przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu	146		143	0,5	191	0,7	171	0,6	146	0,5	172	0,5	198	0,5
Przeciwko władzom i urządnom	109	0,4	126	0,5	137	0,5	152	0,5	143	0,5	166	0,5	216	0,6
Inne	462	1,8	575	2,2	676	2,5	562	2,0	543	1,8	572	1,6	680	1,9

skazań, z tym że popełnienie szeregu przestępstw zaliczonych do tych ostatnich grup spowodowało nawet mniej niż 1% skazań.

Bardzo zbliżony obraz struktury przestępczości nieletnich znaleźliśmy w statystyce skazań z lat 1951 — 1960, w tym z lat 1956—1960 niemal tożsamy z uwidoczonym w tablicy 12. Pewne nie mające zresztą zasadniczego charakteru odmienności struktury przestępczości w początkowych latach poprzedniego 10-lecia (tj. w okresie 1951 — 1955) wiążą się przede wszystkim z tym, iż wśród skazanych nieletnich znajdowali się 7—16-letni, gdy od 1955 r. niemal wyłącznie 10—16-letni.

Powstaje oczywiście pytanie, czy za tym jednolitym ogólnym obrazem nie kryją się pewne dokonywane się stopniowo zmiany, dla ujawnienia których potrzeba jednak zapoznania się z bardziej szczegółowymi informacjami. Przejdziemy obecnie do ich przedstawienia, a przy okazji do poinformowania, jakie przestępstwa zaliczone zostały do wyróżnionych w tablicy 12 grup i jak liczne były skazania nieletnich sprawców tych przestępstw.

Jako skazanych za przestępstwa przeciwko mieniu indywidualnemu uznano ok. połowy nieletnich w każdym roku badanego okresu. Byli to sprawcy przestępstw kwalifikowanych z przepisów zawartych w rozdziale XXXIX k.k. (art. 257—272) — z wyjątkiem jednak czynów z art. 263 i 265 k.k. — oraz z art. 160 i 161 k.k. Wśród nich grupą zdecydowanie dominującą byli sprawcy kradzieży (90—94% ogółu skazanych za przestępstwa przeciwko mieniu indywidualnemu); ok. 3% stanowili skazani za umyślne i nieumyślne paserstwa; sprawców przywłaszczeń było mniej niż 1 %, przy czym w połowie do 2/3 przypadków czyny ich kwalifikowane były z § 3 art. 262, a więc polegały na przywłaszczeniu mienia znalezione.

Osobnej uwagi wymaga sprawa rozbojów (art. 259 k.k.), kradzieży rozbójniczych (art. 258 k.k.) i wymuszeń (art. 261 k.k.). Ujmowane są one w statystyce sądowej łącznie, stąd też nie możemy powiedzieć, ile skazań zapadło w związku z czynami kwalifikowanymi z każdego z tych trzech przepisów z osobna; wydaje się jednak w każdym razie, że skazania z art. 258 k.k. należały do rzadkości. Liczby skazań za przestępstwa kwalifikowane z wszystkich tych trzech przepisów wzrosły bardzo znacznie, gdy w 1961 r. stanowiły jeszcze 1,8 % ogółu skazań w tej grupie, to w 1967 r. już 6,1%<sup>34</sup>.

Za przestępstwa przeciwko mieniu społecznemu potraktowano czyny kwalifikowane z ustawy z 18 VI 1959 o odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciw własności społecznej (Dz.U., nr 36, poz. 228), co jest oczywiste, oraz z art. 263 i 265 k.k., co wymaga już wyjaśnienia. Otóż, jak wynikało to z dawniejszych obserwacji, przypadki uszkodzeń mienia jak i szalbierstw popełnionych przez nieletnich wymierzone były z reguły przeciwko własności społecznej, a nie indywidual-

---

<sup>34</sup> W liczbach bezwzględnych skazania z art. 258, 259 i 261 k.k. przedstawiały się następująco: w 1961 r. było ich 236, a w następnych latach kolejno: 305, 425, 487, 503, 931 i (w 1967 r.) 1134.



zapadłych za naruszenie mienia społecznego wówczas, gdy rozpatrywaliśmy materiały pochodzące z lat 1951 — 1960, a co za tym idzie — i obecnie.

Cała ta sprawa ma zresztą znaczenie drugorzędne. Przypadki skazań nieletnich za szalbierstwa były w ogóle bardzo nieliczne (kilkadziesiąt rocznie) i nie przekraczały 1 % skazań za czyny zaliczone do całej tej grupy. Skazań za uszkodzenia mienia mieliśmy co prawda więcej (ok. 1000—1500 rocznie), co stanowiło 9—11% skazań w omawianej obecnie grupie. Jeśli jednak nawet zdarzyła się wśród nich pewna liczba przestępstw popełnionych na szkodę mienia indywidualnego, to trzeba przecież pamiętać, że wśród czynów kwalifikowanych np. z art. 161 czy 160 k.k. były zapewne także takie, które godziły we własność społeczną. Zdając sobie sprawę z nieprecyzyjności podziału przestępstw przeciwko mieniu społecznemu i indywidualnemu, dokonywanego wyłącznie w oparciu o kwalifikację prawną czynu — można sądzić, że przyjęty tu sposób jego przeprowadzenia zminimalizował nieuniknione w tej sytuacji błędy.

Wydzielone tak skazania za przestępstwa przeciwko mieniu społecznemu stanowiły w analizowanym 7-leciu 36 — 38% ogółu skazań. Najpoważniejszą ich część stanowiły oczywiście zagarnięcia mienia (87—89%), a więc praktycznie kradzieże; spośród pozostałych istotniejszą pozycją były tylko — jak już była o tym mowa — uszkodzenia mienia (9—11%).

Jak wiadomo, ustawa czerwcowa wyróżnia wśród zagarnięć szereg kategorii; w pośredni sposób (poprzez kwalifikację z § 2 art. 1) umożliwia ustalenie liczby skazań za najdrobniejsze kradzieże mienia społecznego (przedmiotów o wartości poniżej 300 zł). Ponadto różne rodzaje zagarnięć tego mienia wyliczone są w art. 2 ustawy; spośród nich w przypadku nieletnich istotne znaczenie może mieć w praktyce chyba tylko dokonanie kradzieży z włamaniem (art. 2 § 2 lit. b)<sup>35</sup>; jako spowodowane tymi przestępstwami traktować więc będziemy ogół skazań z art. 2 ustawy.

Liczba tych właśnie przestępstw wzrosła w ostatnim 7-leciu ogromnie; jeszcze w 1961 r. skazano za nie 20,3% nieletnich z omawianej obecnie grupy, w 1967 r. już jednak 35,7%<sup>36</sup>. Towarzystwo temu względne zmniejszenie się udziału skazań za zwykłe zagarnięcia mienia (z 67% w 1961 r. na 51 % w 1967 r.), wśród których skazania zapadły w związku z drobną kradzieżą mienia społecznego stanowiły tylko niewielką kilkuprocentową grupkę.

Patrząc na przedstawione tu zmiany przez pryzmat liczb bezwzględnych, wygląda to tak, jakby prawie cały widoczny w tablicy 12 przyrost liczby skazań za przestępstwa przeciwko mieniu społecznemu miał miejsce dzięki zwiększeniu się liczby kradzieży z włamaniem i uszkodzeń mienia.

---

<sup>35</sup> W statystyce sądowej przestępczości nieletnich nie wyróżnia się poszczególnych podpunktów tego przepisu; dane statystyki milicyjno-prokuratorskiej dotyczące podejrzanych nie pozostawiają jednak wątpliwości, że przypadki przypisywania nieletnim zagarnięć mienia społecznego, nad którym sprawują oni pieczę (art. 2 § 1), albo dokonywane w zorganizowanej grupie przestępczej (art. 2 § 2 lit. a) zdarzają się zdecydowanie rzadko.

<sup>36</sup> A oto odpowiednie liczby bezwzględne skazań z art. 2 ustawy czerwcowej: 1961—1973 i dalej w kolejnych latach 2390; 2646; 2873; 3483; 4084; 4726.

O ile w grupie przestępstw przeciwko mieniu indywidualnemu rozboje stanowią pewną pozycję, to skazania za rabunek mienia społecznego (art. 3 ustawy) zdarzały się zupełnie wyjątkowo (2 do 7 rocznie). Parokrotnie mniej liczne były też skazania za paserstwo kwalifikowane z art. 4 ustawy (sto kilkadziesiąt rocznie) niż z art. 160 i 161 k.k. (400—500 rocznie).

Kolejna z wyróżnionych w tablicy 12 grupa skazań obejmowała przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, tj. z rozdziału XXXV k.k. (art. 225—247). Udział tej grupy wśród ogółu skazań nieletnich (obok grupy skazań za przestępstwa przeciwko moralności) wzrósł w latach 1961—1967 wydatnie, a liczba bezwzględna objętych nią skazań niemal się nawet podwoiła. Wzrost ten nie był jednak rezultatem jakichś wyraźnych zmian w wielkości udziału skazań za poszczególne rodzaje przestępstw wchodzących w skład tej grupy: możemy raczej powiedzieć, że przeciwnie — liczby skazań za niemal wszystkie te przestępstwa zwiększyły się w podobnych proporcjach (poza może wykazującymi mniejszy wzrost nielicznymi skazaniami za zabójstwo, nieumyślne spowodowanie śmierci i bardzo ciężkie uszkodzenia ciała), przyczyniając się wspólnie do widocznego w tablicy 12 znacznego powiększenia się liczby skazań za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu.

Wśród skazanych za te czyny najwięcej było sprawców lekkich uszkodzeń ciała (art. 237 k.k.), bo aż 31—37 %, a następnie nieletnich, którzy dopuścili się naruszenia nietykalności cielesnej (art. 239 k.k.) — 19—26%; niewielu tylko mniej było skazanych za udział w bójce lub pobiciu (art. 240 i 241 k.k.), gdyż 14—18%, oraz za uszkodzenia ciała kwalifikowane z art. 236 k.k. — 14—16%. Do przestępstw, za które skazanych było już znacznie mniej, należało narażenie na niebezpieczeństwo (art. 242 k.k.) — 6—8%, a dalej najpoważniejsze w swych skutkach czyny, jak bardzo ciężkie uszkodzenia ciała (art. 235 k.k.), obejmujące 2—3% skazań, nieumyślne spowodowanie śmierci (art. 230 k.k.) — 1—2% i wreszcie zabójstwo (art. 225 k.k.) — 0,3—0,8%; z reguły poniżej 1 % skazań przypadło wreszcie na nieletnich sprawców różnych innych przestępstw z tej grupy <sup>37</sup>.

Skazania za spowodowanie niebezpieczeństwa powszechnego, tj. za czyny kwalifikowane z rozdziału XXXIII k.k. (art. 215—222), spowodowane były — podobnie jak te, które omawiać będziemy dalej — przestępstwami stosunko-

<sup>37</sup> W niektórych latach analizowanego 7-lecia liczby skazań za poszczególne przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu przedstawiały się następująco:

	1961	1963	1965	1967
zabójstwo	8	5	11	10
nieumyślne spowodowanie śmierci	24	21	24	35.
bardzo ciężkie uszkodzenie ciała	33	46	30	49
ciężkie uszkodzenie ciała	204	280	318	419
lekkie uszkodzenie ciała	455	550	704	866
udział w bójce	236	285	264	387
naruszenie nietykalności cielesnej	258	384	416	610
narażenie na niebezpieczeństwo	121	166	146	180
inne	21	14	4	10

wo rzadko popełnianymi przez nieletnich. W żadnej z grup tych przestępstw roczna liczba skazań nie przekroczyła 700.

Czyny nieletnich polegające na spowodowaniu niebezpieczeństwa powszechnego kwalifikowane były w 50—59% przypadków z §2 art. 215 k.k. (a więc w praktyce były to zapewne przypadki nieumyślnego spowodowania pożaru lub katastrofy w komunikacji), a w 41—50% z § 1 tego przepisu (obejmującego tę samą kategorię czynów popełnionych jednak umyślnie).

Przestępstwa przeciwko dokumentom to występki kwalifikowane z rozdziałów XXVIII i XXIX k.k. (art. 187—196); skazania za nie zapadły w 90—97% przypadków w związku z dopuszczeniem się czynów z art. 187 i 191 k.k., a więc — w praktyce — z przerobieniem lub posługiwaniem się przerobionym dokumentem albo świadectwem tożsamości.

Liczba skazań za przestępstwa przeciwko moralności, tj. z rozdziału XXXII k.k. (art. 203—214), wzrosła w analizowanym 7-leciu blisko 3-krotnie (z 220 w 1961 r. na 614 w 1967 r.), co sprawiło, że udział ich wśród skazań zwiększył się z 0,9% na 1,7%. Odpowiadający za przestępstwa z tej grupy nieletni niemal wyłącznie (92—98% przypadków) skazywani byli za czyny nierządne z osobami w wieku poniżej 15 lat (art. 203 k.k.) lub za zgwałcenie (art. 204 k.k.). Proporcje skazań za te przestępstwa uległy jednak w analizowanym 7-leciu istotnej zmianie, polegającej na bardzo wydatnym zwiększeniu udziału skazań za zgwałcenie (z 23% w 1961 r. na 52 % w 1967 r.) i względnym zmniejszeniu udziału skazań za przestępstwa z art. 203 k.k. (odpowiednio 70% i 45 %) <sup>38</sup>. Wielki liczbowo wzrost skazań za zgwałcenie miał miejsce właściwie dopiero w ostatnich dwóch latach, w których, m.in. i na skutek większej uwagi poświęcanej tym przestępstwom przez organa ścigania, notowano u nas znaczny przyrost liczby tych przestępstw również wśród dorosłych.

Ogólnym określeniem przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu objętych zostało szereg różnych przestępstw, jak z art. 78 — 81 k.k. W.P., z wielu przepisów m.k.k., z art. 165 k.k. i wreszcie z art. 30 ustawy z 23 III 1956 o ochronie granic państwa (Dz.U., nr 9, poz. 51). Wszystkich tych rozlicznych przestępstw nie wyodrębnia się w statystyce sądowej dokładnie, stąd trudno też powiedzieć, za jakie konkretne przestępstwa dominowały w tej grupie skazania. W każdym roku analizowanego 7-lecia największą pozycję stanowiły skazania nieletnich z art. 1 — 18 m.k.k. (50—62%) oraz związane z usiłowaniem nielegalnego przekroczenia granicy (28—46%).

<sup>38</sup> W niektórych latach analizowanego 7-lecia liczby skazań za poszczególne przestępstwa przeciwko moralności przedstawiały się następująco:

	1961	1963	1965	1967
nierząd z nieletnimi	154	192	209	276
zgwałcenie	48	88	118	316
inne	18	6	12	22

Skazani za przestępstwa przeciwko władzom i urzędom odpowiadali za czyny zawarte w rozdziale XXI k.k. (art. 125—139); w 95—99% przypadków były to przestępstwa kwalifikowane z art. 127 lub 133 k.k.

Wśród skazanych za inne przestępstwa znaleźli się nieletni, którzy dopuścili się najprzeróżniejszych czynów zawartych w naszym tak bogatym w przepisy<sup>1</sup> ustawodawstwie karnym, nie wymienionych w dotychczasowym wyliczeniu. Spośród nich wyróżnia się jeszcze w statystyce sądowej przestępstwa z ustawy z 13 VII 1957 o zwalczaniu spekulacji (Dz.U., nr 39, poz. 171); nieletnich, którzy byłiby za nie skazani, mieliśmy bardzo niewiele (kilkudziesięciu rocznie).

Jeśli miałoby się podsumować przedstawioną wyżej ogólną charakterystykę struktury przestępczości nieletnich skazanych w ostatnim 7-leciu, trzeba by zwrócić uwagę na następujące kwestie. Poważny wzrost liczby skazań, jaki miał w tym okresie miejsce, nie doprowadził do żadnych zasadniczych zmian tej struktury. Wśród przestępstw nieletnich dominują ciągle czyny skierowane przeciwko mieniu (a wśród nich kradzieże), poza którymi wszystkie inne kategorie przestępstw reprezentowane są niezbyt licznie. Od 1961 r. zanotowaliśmy przekraczający przeciętny wzrost liczby skazań za kradzież mienia społecznego z włamaniem, uszkodzenie mienia, za szereg przestępstw przeciwko zdrowiu oraz za zgwałcenie. Wybiegając naprzód w naszych rozważaniach wskazać tu może jednak trzeba, że zmianom powyższym towarzyszyło podwyższenie się średniego wieku skazywanych rocznie nieletnich — z 13,8 lat w 1961 r. na 14,3 lat w 1967 r. Pewne zwiększenie się proporcji przestępstw popełnianych przede wszystkim przez nieletnich w starszych rocznikach wieku nie powinno więc dziwić. Wszystko to nie narusza ogólnego obrazu przestępczości nieletnich, o którym stale decydują drobne naruszenia prawa.

## **2. Struktura przestępczości nieletnich na tle struktury przestępczości młodocianych**

**i dorosłych.** Kolejną kwestią związaną z rodzajami przestępstw popełnianych przez nieletnich, którą chcielibyśmy się zająć, jest ich usytuowanie na tle przestępstw dokonywanych przez młodocianych, a także przez dorosłych. Wydaje się bowiem, że dopiero przy takim ujęciu zagadnienia swoistości struktury przestępczości nieletnich ujawnią się z całą wyrazistością. W tym celu posłużymy się, jak poprzednio, danymi o skazanych, a ponadto przedstawimy również odpowiednie informacje o osobach podejrzanych, zaczerpnięte ze statystyki milicyjno-prokuratorowskiej. Dla przeprowadzenia naszej analizy wzięliśmy dane z 1966 r. ; odpowiednio szczegółowe informacje liczbowe z 1967 r. nie były bowiem jeszcze dostępne w momencie kończenia tej pracy. Sięgnięcie do materiałów dotyczących podejrzanych podyktowane zostało przede wszystkim chęcią rozszerzenia pola naszych obserwacji i objęcia nimi także przestępstw nieletnich, wobec których nie orzeczono ostatecznie środków wychowawczych lub poprawczych.

Przedstawione w tablicy 13 dane odnoszące się do podejrzanych wymagają pewnych wstępnych wyjaśnień. Otóż obejmują one wszystkich nieletnich, na których spoczęło podejrzenie organów ścigania, że są sprawcami ujawnionych

Tablica 13. Miejsce nieletnich i młodocianych wśród ogółu podejrzanych\* i skazanych\*\* za niektóre kategorie przestępstw w 1966 r.

Przestępstwa	Podejrzani						Skazani					
	ogółem		W tym mający poniżej 17 lat		w tym 17—20-letni		ogółem		w tym mający poniżej 17 lat		w tym 17—20-letni	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Ogółem	407 120	100	68 416	16,8	46 672	11,5	284 358	100	35 911	12,6	39 748	14,0
Przeciwko mieniu indywidualnemu <sup>1</sup>												
ogółem	97 804	100	38 887	39,8	17 386	17,8	64 765	100	19 439	41,6	14 331	30,6
w tym z art. 257 k.k.	74 418	100	33 817	45,4	12 679	17,0	42 671	100	16 416	38,5	9 555	22,4
w tym z art. 258, 259, 261 k.k.	5 995	100	1 332	22,2	2 347	39,1	3 514	100	931	26,5	1 448	41,2
w tym z art. 263 k.k.	5 443	100	3 134	56,5	805	14,8	2 821	100	1 371	48,6	549	19,5
w tym z art. 264 k.k.	2 838	100	45	1,6	162	5,7	1 835	100	37	2,0	130	7,1
w tym z art. 160 i 161 k.k.	3 545	100	246	6,9	663	18,7	4 262	100	506	11,9	769	18,0
Przeciwko mieniu społecznemu (z ustawy 18 VI 1959)												
ogółem	101 654	100	20 820	20,5	10 443	10,3	61 748	100	12 183	19,7	7 792	12,6
w tym z art. 1	66 017	100	12 917	19,6	6 345	9,6	34 565	100	7 917	22,9	4 197	12,1
w tym z art. 2 § 2 lit. b <sup>2</sup>	13 196	100	7 545	57,2	2 735	20,7	5 827	100	4 084	70,1	1 085	18,6
w tym z art. 3	78	100	8	10,3	30	38,5	44	100	3	6,8	21	47,7
w tym z art. 4	4 084	100	96	2,4	306	7,5	2 686	100	177	6,6	272	10,1
Przeciwko życiu i zdrowiu <sup>3</sup>												
ogółem	48 849	100	3 082	6,3	8 703	17,8	38 483	100	2 212	5,7	7 915	20,6
w tym z art. 225 k.k.	515	100	23	4,5	42	8,2	319	100	13	4,1	41	12,9
w tym z art. 230 k.k.	331	100	37	11,2	26	7,9	504	100	23	4,6	58	11,5
w tym z art. 235 k.k.	304	100	52	17,1	41	13,5	340	100	49	14,4	58	17,1
w tym z art. 236 k.k.	5 496	100	498	9,1	833	15,2	4 532	100	311	6,9	759	16,7
w tym z art. 240 i 241 k.k.	13 168	100	618	4,7	3 036	23,1	8 121	100	336	4,1	2 171	26,7
w tym z art. 237 k.k.	9 374	100	1 043	11,1	2 564	27,4	6 853	100	768	11,2	1 966	28,7
w tym z art. 239 k.k.	7 048	100	684	9,7	1 997	28,3	7 405	100	567	7,7	2 559	34,6
Przeciwko moralności <sup>4</sup>												
ogółem	3 951	100	857	21,7	967	24,5	2 503	100	522	20,9	623	24,9
w tym z art. 203 k.k.	1 427	100	374	26,2	225	17,9	893	100	233	26,1	154	17,2
w tym z art. 204 k.k.	1 962	100	466	23,8	675	34,4	1 126	100	276	24,5	426	37,8
Przeciwko władzom i urzędom <sup>5</sup>												
ogółem	18 684	100	296	1,6	2 300	12,3	16 381	100	166	1,0	2 218	13,5
Inne	136 178	100	4 474	3,3	6 873	5,0	100 478	100	1 389	1,4	6 869	6,8

\* Dane z formularzy statystyki milicyjno-prokuratorskiej (por. tablica 3, kolumna 10).

\*\* Dane ze statystyki prawomocnie skazanych nieletnich (obejmującej skazania nieletnich w wieku 10—16 lat — por. tablica 12) zsumowane w danymi statystyki prawomocnie skazanych dorosłych (obejmującej tylko skazania za przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego).

<sup>1</sup> Przestępstwa z rozdziału XXXIX k.k. (art. 257 — 272), z art. 160 i 161 k.k. oraz z art. 34 ustawy z 14 VI 1960.

<sup>2</sup> Skazania nieletnich za wszystkie rodzaje przestępstw przewidzianych w art. 2 ustawy.

<sup>3</sup> Przestępstwa z rozdziału XXXV k.k. (art. 225—247)— z wyłączeniem kwalifikowanych z art. 230, 235, 236, 242 k.k. przestępstw drogowych; z ustawy z 27 IV 1956 o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz. U. nr 12, poz. 61) oraz z art. 23 ustawy z 10X11 1959 o zwalczaniu alkoholizmu (Dz., U. nr 69, poz. 434).

<sup>4</sup> Przestępstwa z rozdziału XXXII k.k. (art. 203—214).

<sup>5</sup> Przestępstwa z rozdziału XXI k.k. (art. 125 — 139); dane o podejrzanych: tez art. 136 — 139 k.k., ale z art. 154 i 163 k.k.

nych rozumie się osoby, co do których przypuszczenie, że dopuścili się przestępstw, stało się w toku postępowania przygotowawczego w tym sensie, że nie umorzono go z braku dowodów ich winy, albo na skutek uznania, iż w zarzucanym domniemanemu sprawcy czynie brak jest cech przestępstwa. Nie znaczy to jednak, aby występująca w statystyce milicyjno-prokuratorskiej liczba podejrzanych dorosłych równała się po prostu liczbie osób oskarżonych, są w niej bowiem także ci, wobec których postępowanie trzeba było umorzyć w oparciu o art. 49 k.p.k. (a więc ze względu na znikome społeczne niebezpieczeństwo czynu) lub z różnych przyczyn wyłączających ściganie (art. 3 k.p.k.). Dzięki więc temu, że podejrzani nieletni obejmują szerszą kategorię osób niż podejrzani w wieku 17 lub więcej lat, trzeba się liczyć z tym, że przedstawione w tablicy 13 odsetki, obrazujące jaką część podejrzanych o popełnienie przestępstw określonego rodzaju stanowią nieletni, z pewną przesadą eksponują wielkość udziału tych ostatnich.

I jeszcze jedna uwaga ogólna. Z tego, co powiedziane zostało dotychczas, zdaje się wynikać jako coś oczywistego, że liczba skazanych powinna być zawsze mniejsza lub wyjątkowo równa liczbie podejrzanych. Bliższe zaznajomienie się z danymi zawartymi w tablicy 13 wskazuje jednak na coś przeciwnego. W przypadku nieletnich mamy do czynienia z sytuacją, gdy więcej było skazanych niż podejrzanych — np. przy paserstwie (zarówno kwalifikowanym z art. 160 i 161 k.k., jak i z art. 4 ustawy czerwcowej), a w przypadku ogółu skazanych — także przy niektórych przestępstwach przeciwko życiu i zdrowiu. Nie znaczy to bynajmniej, że do materiałów tych wkradły się jakieś błędy. Abstrahując nawet od tego, że spośród podejrzanych w jakimś roku kalendarzowym rekrutują się prawomocnie skazani — po części w tymże roku, ale po części w następnym (lub nawet dalszych), trzeba pamiętać o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu w dalszych etapach postępowania karnego, już po przekazaniu sprawy do sądu. Możliwość objęcia jednym postępowaniem w sądzie kilku nawet odrębnych dochodzeń — wcale nierzadka w sprawach nieletnich — może prowadzić do równoczesnego skazania za kilka lub więcej czynów, z których — jak wiadomo — jeden tylko będzie zarejestrowany w statystyce skazań. Biorąc wszystkie te możliwości pod uwagę trzeba stwierdzić, że wskazywane wyżej, zaskakujące skądinąd rozbieżności danych o podejrzanych i skazanych trudno uważać za wielkie.

Wreszcie ostatnia uwaga wstępna, tym razem dotycząca informacji o skazanych. Chcąc uczynić je bardziej porównywalnymi z danymi o podejrzanych, ograniczyliśmy się do skazań za przestępstwa ścigane w trybie publiczno-skargowym: doprowadziło to do drobnych zmian w strukturze przestępczości polegających przede wszystkim na pewnym zmniejszeniu wielkości udziału skazań za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu wśród ogółu skazań<sup>39</sup>.

---

<sup>39</sup> Dodatkowo zmniejszony został on jeszcze i przez to, że — znów dostosowując materiał o skazanych do materiału o podejrzanych — wyłączyliśmy ze skazań z szeregu przepisów rozdziału XXV k.k. te, które zapadły w związku z zadaniem obrażeń, spowodowaniem śmierci lub narażeniem na niebezpieczeństwo, na skutek wypadku drogowego.

Przejdźmy obecnie do analizy informacji liczbowych znajdujących się w tabelicy 13. Zatrzymamy się najpierw na strukturze przestępczości. Tak więc pomimo wyróżnienia tylko 5 grup przestępstw (dwie przeciwko mieniu, przeciwko życiu i zdrowiu, moralności oraz władzom i urzędom) objęły one niemal całą przestępczość nieletnich<sup>40</sup>, bardzo poważną część przestępczości młodocianych<sup>41</sup>, ale tylko mniej niż 60% przestępczości dorosłych<sup>42</sup>.

Szczególnie charakterystyczne dla uchwycenia różnic dzielących przestępczość nieletnich, młodocianych i pozostałych dorosłych są rozmiary udziału przestępstw przeciwko mieniu oraz życiu i zdrowiu<sup>43</sup>. Wśród wszystkich podejrzanych nieletnich domniemani sprawcy przestępstw przeciwko mieniu indywidualnemu stanowili 56,8% (wśród skazanych 54,1%), wśród młodocianych było ich (odpowiednio) 37,4% i 36,1%, wśród pozostałych dorosłych w rozumieniu prawa karnego — 14,2% i 14,9%. Gdy chodzi o przestępstwa przeciwko mieniu społecznemu, swą wielką względną liczebnością wyróżniali się tylko nieletni: aż 30,5% podejrzanych i 33,9% skazanych było sprawcami tych przestępstw; między młodocianymi a mającymi powyżej 20 lat nie było już tutaj różnicy; w przybliżeniu co piąty spośród nich będący podejrzanym lub skazanym miał się dopuścić tych przestępstw. Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu ukazują nam już inny obraz: najbardziej ważyły one na przestępczości młodocianych (sprawcy ich stanowili 18,6% wśród podejrzanych i 19,9% wśród skazanych), znacznie mniej było ich u nieletnich (odpowiednio 4,5% i 6,2%), nieco mniej zaś u mających ponad 20 lat (13,5% i 13,6%).

W pewnym stopniu podobnie przedstawiała się sprawa z przestępstwami przeciwko moralności, również i w ich przypadku stosunkowo najwyższy odsetek sprawców znamionował młodocianych (2,1% i 1,6%), następnie jednak nieletnich (1,3% i 1,5%) i w końcu dopiero pozostałych dorosłych (0,7% i 0,6%). Zupełnie odwrotną sytuację jak przy przestępstwach przeciwko mieniu indywidualnemu mieliśmy przy przestępstwach przeciwko władzom i urzędom. Tutaj najwyższe odsetki podejrzanych i skazanych sprawców znamionowały dorosłych (5,5% i 6,7%), następnie młodocianych (4,9% i 5,6%) i w końcu dopiero nieletnich (0,4% i 0,4%).

Odsetki podane w tabelicy 13 mają na celu ułatwienie wyłowienia tych rodzajów przestępstw, w popełnianiu których — sądząc z danych statystyki milicyjno-prokuratorowskiej i sądowej — udział nieletnich i młodocianych znacznie przewyższa rozmiary ich udziału w ogólnej liczbie podejrzanych i skazanych. Informacje pochodzące z obu tych zbiorów prowadzą zresztą do tych samych konkluzji, wykazując daleko idącą zgodność.

---

<sup>40</sup>Tylko bowiem 6,5% ogółu nieletnich było podejrzanych o inne przestępstwa i zaledwie 3,9% skazanych.

<sup>41</sup> 14,7% ogółu młodocianych było podejrzanych o inne przestępstwa i 17,3% skazanych.

<sup>42</sup>O popełnienie przestępstw nie wyszczególnionych w tabelicy 13 było podejrzanych 42,8% w wieku 21 lat i więcej i 44,2% skazanych.

<sup>43</sup>Go do sposobu ich określania, nieco innego niż ten, którym operowaliśmy w poprzednim punkcie tego rozdziału, por. odsyłacze do tabelicy 13.

I tak zastanawiająco wysoki jest udział nieletnich we włamaniach do obiektów uspołecznionych <sup>44</sup>, w uszkodzeniach mienia oraz kradzieżach mienia indywidualnego, a także w szeregu innych przestępstw, jak czyny nierządne z osobami w wieku poniżej 15 lat i zgwałcenia, rozboje, wymuszenia i kradzieże rozbójnicze, wreszcie zwykle zagarnięcia mienia społecznego. O przestępstwach, w popełnieniu których udział nieletnich jest niski, trudno tu mówić, bo nie pod tym kątem układana była tablica 13; że jest ich bardzo wiele, wydaje się oczywiste już z samego faktu, iż wśród 136 tys. podejrzanych o popełnienie niewyróżnionych w tablicy 13 kategorii przestępstw było zaledwie ok. 4,5 tys. nieletnich <sup>45</sup>.

Lista przestępstw stosunkowo bardzo często popełnianych przez młodocianych przedstawia się nieco inaczej niż w przypadku nieletnich. Na czoło wysuwają się rozboje, wymuszenia i kradzieże rozbójnicze oraz rabunek mienia społecznego, a dalej zgwałcenia, szereg przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu (jak udział w bójce lub pobiciu), lekkie uszkodzenia ciała, naruszenia nietykalności cielesnej), a w dalszej dopiero kolejności włamania do obiektów uspołecznionych, kradzieże mienia indywidualnego i paserstwa (kwalifikowane z art. 160 i 161 k.k.).

Jeśli chodzi o przestępstwa, wśród sprawców których młodociani byli „niedoreprezentowani”, uwagi nasze odnoszące się w tym zakresie do nieletnich mają także swoje zastosowanie i do 17—20-letnich.

Wydaje się, że przedstawione powyżej zestawienie struktury przestępczości nieletnich, młodocianych oraz pozostałych dorosłych podkreśliło mocno poprzednie spostrzeżenia dotyczące małego zróżnicowania przestępczości nieletnich. Umożliwiły one nadto wyodrębnienie tych kategorii przestępstw, których popełnianie jest u nas przede wszystkim domeną nieletnich oraz młodocianych.

### **3. Struktura przestępczości chłopców i dziewcząt oraz nieletnich w różnych grupach**

**wieku.** Dotychczas analizowaliśmy strukturę przestępczości nieletnich traktując ich jako jedną grupę, z której wyróżnialiśmy tylko sprawców poszczególnych kategorii przestępstw. Nie znaczy to jednak, aby spośród nieletnich nie można było wyodrębnić pewnych podgrup różniących się, i to nawet znacznie, pod względem rodzaju popełnianych przestępstw. Jedną z takich swoistych podgrup są dziewczęta, które — jak pamiętamy — stanowią zaledwie 7—8% wszystkich skazywanych rocznie nieletnich. Porównaniu struktury ich przestępczości i przestępczości chłopców służy tablica 14.

O cechach charakteryzujących strukturę przestępczości chłopców nie ma potrzeby szerzej mówić — zostały one już bowiem dokładnie przedstawione w pierwszym punkcie tego rozdziału; wyniki analizy informacji odnoszących się do ogółu nieletnich mają praktycznie pełne zastosowanie do chłopców wobec ich druzgocącej

---

<sup>44</sup> Chociaż tutaj — gdy chodzi o skazanych zestawienia nasze nie są dostatecznie ścisłe.

<sup>45</sup> Jeszcze bardziej wymowne jest zestawienie danych o skazanych (ogółem 100 478, w tym tylko 1389 nieletnich).



Tablica 14. Struktura przestępczości chłopców i dziewcząt skazanych w latach 1961, 1963, 1965, 1967

Przestępstwa	19 6 1				19 6 3				19 6 5				19 6 7			
	chłopcy		dziewczęta		chłopcy		dziewczęta		chłopcy		dziewczęta		chłopcy		dziewczęta	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Ogółem	23 801	100	1801	100	24 852	100	2061	100	27 445	100	2285	100	34 146	100	2524	100
Przeciwko mieniu indywidualnemu	11 894	50,0	1168	64,9	12 015	48,3	1313	63,7	13 175	48,0	1530	67,0	16 818	49,2	1731	68,6
Przeciwko mieniu społecznemu	9 289	39,0	431	23,9	9 355	37,6	523	25,4	10 829	39,4	537	23,6	12 690	37,1	558	22,0
Przeciwko życiu i zdrowiu	1 310	5,5	53	2,9	1 693	6,8	58	2,8	1 834	6,7	83	3,6	2 482	7,3	84	3,3
Sprowadzające niebezpieczeństwo powszechne	328	1,4	28	1,6	469	1,9	47	2,3	401	1,5	35	1,5	431	1,3	24	1,0
Przeciwko dokumentom	134	0,6	30	1,7	127	0,5	23	1,1	114	0,4	21	0,9	117	0,3	27	1,1
Przeciwko moralności	207	0,9	13	0,7	279	1,1	7	0,3	332	1,2	7	0,3	609	1,8	5	0,2
Przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu	142	0,6	4	0,2	189	0,8	2	0,1	139	0,5	7	0,3	193	0,6	5	0,2
Przeciwko władzom i urządóm	101	0,4	8	0,4	127	0,4	10	0,5	131	0,5	12	0,5	198	0,6	18	0,7
Inne	396	1,6	66	3,7	598	2,4	78	3,8	490	1,8	53	2,3	608	1,8	72	2,9

natomiast, że odrębności struktury przestępczości dziewcząt w minimalnym tylko stopniu odbijają się na strukturze przestępczości ogółu skazanych nieletnich.

Najbardziej rzucającym się w oczy elementem odróżniającym strukturę przestępczości chłopców i dziewcząt jest fakt, iż u tych ostatnich aż 2/3 skazań następuje w związku z popełnieniem przestępstw przeciwko mieniu indywidualnemu (z których 94—95% stanowiły kradzieże); za czyny te skazano 1/2 ogółu chłopców (w tym za kradzieże 88—92%).

O tyle o ile wyższa była u dziewcząt niż u chłopców proporcja skazanych za przestępstwa przeciwko mieniu indywidualnemu, o tyle z kolei niższa była ona w przypadku przestępstwa przeciwko mieniu społecznemu. Wśród skazanych za te ostatnie czyny dziewczęta, które odpowiadały za zwykle zagarnięcia mienia (kwalifikowane za art. 1 ustawy czerwcowej), stanowiły aż 82—86%; u chłopców skazani za te przestępstwa tworzyli stosunkowo znacznie mniejszą grupę (48—65%). Te ostatnie różnice wiążą się oczywiście z tym, że tylko mniej niż 10% dziewcząt z tej grupy odpowiadało za dopuszczenie się kradzieży z włamaniem, a ok. 1 % — za uszkodzenie mienia.

Odsetek skazań za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu był ponad dwukrotnie mniejszy u dziewcząt niż u chłopców; stosunkowo znacznie mniej dziewcząt niż chłopców mieliśmy także wśród skazanych za przestępstwa przeciwko moralności i przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu, więcej natomiast wśród skazanych za przestępstwa przeciwko dokumentom oraz inne. Liczebności skazań dziewcząt za wszystkie te kategorie przestępstw były nieznaczne — stąd łatwo oczywiście o przypadkowe skoki w odsetkach. Pomimo to mamy podstawy do uważania, że oddawały one jednak pewne istotnie występujące odrębności struktury przestępczości dziewcząt, występowały stale, i to nie tylko w analizowanym 7-leciu, ale także w latach 1954—1960.

Jak widzimy, zarówno u chłopców, jak i u dziewcząt przestępstwa przeciwko mieniu decydują o obrazie struktury ich przestępczości. Statystyka sądowa pozwalała nam na wyodrębnienie ich rodzajów (zgodnie z przyjętą kwalifikacją prawną czynów skazanych nieletnich) i w ten sposób dawała nam możliwość zorientowania się pozbieżnie, na czym konkretne czyny te polegały. Jest rzeczą nader pomyślną, że w statystyce milicyjnej gromadzi się i inne informacje, które rzucają dodatkowe światło na przestępstwa popełniane przez nieletnich (tablica 15).

Pewnym zaskoczeniem dla zapoznających się z tym zestawieniem może być spora liczba (346 nieletnich) podejrzanych o dokonanie przestępstw, które spowodowały straty przekraczające 50 000 zł. Blisko połowa spośród nich to sprawcy pożarów (uznanych zapewne przez organy ścigania za czyny podpadające pod art. 215 k.k.), dalszych zaś 100 nieletnich podejrzanych było o kradzieże mienia indywidualnego (w większości przypadków prawdopodobnie kradzieże samochodów).

Zwraca dalej uwagę spory odsetek nieletnich, których czyny nie wywołały żadnych strat materialnych; wyższy był on u chłopców niż u dziewcząt, co wiąże się ze stosunkowo większą liczbą chłopców popełniających przestępstwa przeciwko

Tablica 15. Rozmiary strat spowodowane przestępstwami nieletnich (wg statystyki milicyjnej z 1967 r.)

Straty (w zł)	Ogółem		Chłopcy		Dziewczęta	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Ogółem	64 573	100	60 368	100	4205	100
Bez strat	11 281	17,5	10 860	18,0	421	10,0
do 10	708	1,1	608	1,0	100	2,4
11—50	2 704	4,2	2 397	4,0	307	7,3
51—100	3 061	4,7	2 854	4,7	207	4,9
101—300	8 236	12,7	7 744	12,8	492	11,7
301—500	7 322	11,3	6 809	11,3	513	12,2
501—1000	10 445	16,2	9 605	15,9	840	20,0
1001—5000	15 245	23,6	14 191	23,5	1054	25,1
5001—10 000	2966	4,6	2 819	4,7	147	3,5
10 001—20 000	1 533	2,4	1 460	2,4	73	1,7
20 001—50 000	726	1,1	686	1,1	40	0,9
50 001—100 000	232	0,4	225	0,4	7	0,2
Ponad 100 000	114	0,2	110	0,2	4	0,1

życiu i zdrowiu. Ogólnie biorąc, szkody materialne spowodowane przestępstwami nieletnich są bardzo niewielkie; w ponad połowie przypadków nie wywołały one ich w ogóle lub w rozmiarach ocenianych na poniżej 500 zł. Rzecz też znamienna — straty wywołane czynami dziewcząt niższe były niż spowodowane przez chłopców.

Wysokość strat rzuca też interesujące światło na niektóre przestępstwa nieletnich, tak np. prawie 20% podejrzanych o uszkodzenie mienia nie spowodowało swoimi

Tablica 16. Struktura przestępczości

Przestępstwa	Ogółem		Poniżej 10 lat		10-letni	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Ogółem	36 670	100	226	100	1410	100
Przeciwko mieniu	31 797	86,7	199	88,1	1289	91,4
Przeciwko życiu i zdrowiu	2 566	7,0	9	4,0	56	4,0
Sprowadzające niebezpieczeństwo						
powszechne	455	1,2	10	4,4	50	3,5
Przeciwko dokumentom	144	0,4	—	—	—	—
Przeciwko moralności	614	1,7	3	1,3	1	0,1
Przeciwko bezpieczeństwu						
i porządkowi publicznemu	198	0,5	1	0,4	—	—
Przeciwko władzom i urządzą	216	0,6	—	—	1	0,1
Inne	680	1,9	4	1,8	13	0,9

czynami żadnych strat, a następnych 40% — straty nie przekraczające 1000 zł. Warto też zwrócić uwagę na rozbój i kradzież rozbójniczą; podejrzani o popełnienie tych czynów nie wywołali strat w 21,2% przypadków, a straty do 100 zł w dalszych 22,7%; takich podejrzanych, którym organy ścigania przypisywały spowodowanie strat w wysokości 101 — 500 zł, było 20%, a powyżej 5000 zł zaledwie 3,1%. Tak więc przestępstwa te, o groźnie brzmiącej nazwie, gdy popełniane są przez nieletnich mają specyficzny niewątpliwie charakter.

Innym od przedstawianego dotychczas sposobem wydzielenia spośród ogółu nieletnich podgrup o różnej strukturze przestępczości jest rozbicie ich według poszczególnych roczników wieku. Odpowiedni materiał liczbowy umożliwiający zorientowanie się w rodzajach przestępstw popełnianych przez starszych i młodszych nieletnich podaje tablica 16.

W odróżnieniu od przedstawionych poprzednio tablic, zawierających informacje o strukturze przestępczości nieletnich, w tablicy 16 zamieściliśmy dane pochodzące tylko z jednego roku; została w niej też zredukowana liczba grup przestępstw — połączono przestępstwa przeciwko mieniu indywidualnemu i społecznemu, brak było bowiem odpowiednio szczegółowych informacji umożliwiających ich wyodrębnienie w ten sam sposób, jak to zostało dokonane poprzednio (tablice 12 i 14). Możemy jednak powiedzieć, że struktura przestępczości nieletnich w poszczególnych rocznikach wieku wykazywała takie same cechy charakterystyczne jak w 1967 r., w pozostałych latach analizowanego 7-letnia, a także w poprzedzającym je okresie 1955 — 1960. I tak podobnie jak w tamtych latach zaznaczyła się w 1967 r. wyraźna tendencja stopniowego zmniejszania się wraz z przechodzeniem od młodszych do starszych nieletnich odsetka skazań za przestępstwa przeciwko mieniu i za sprawadzenie niebezpieczeństwa powszechnego. Pewne odstępstwo od niej widać tylko

nieletnich skazanych w 1967 r. a ich wiek

11-letni		12-letni		13-letni		14-letni		15-letni		16-letni	
l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
2532	100	3820	100	5679	100	7063	100	8339	100	7601	100
2380	94,0	3531	92,4	5221	91,9	6308	89,3	7024	84,2	5845	76,9
72	2,9	158	4,2	224	4,0	380	5,4	668	8,0	999	13,1
46	1,8	71	1,9	74	1,3	65	0,9	82	1,0	57	0,7
—	—	3	0,1	5	0,1	28	0,4	58	0,7	50	0,7
6	0,2	21	0,5	63	1,1	105	1,5	198	2,4	217	2,9
5	0,2	4	0,1	14	0,2	45	0,6	58	0,7	71	0,9
—	—	1	0,0	6	0,1	12	0,2	52	0,6	144	1,9
23	0,9	31	0,8	72	1,3	120	1,7	199	2,4	218	2,9

u najmłodszych nieletnich, zwłaszcza w wieku poniżej 10 lat. Niewielka ogólna liczba ich skazań sprawia, że nawet pojedyncze przypadki odpowiadania za przestępstwa przeciwko moralności, życiu i zdrowiu oraz za spowodowanie niebezpieczeństwa powszechnego zmniejszają odsetek skazań za przestępstwa przeciwko mieniu do poniżej 90.

Równocześnie daje się zaobserwować coraz większe różnicowanie się przestępczości coraz starszych nieletnich. Pojawiają się wśród nich liczniejsze grupy skazanych za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, przeciwko moralności i za inne przestępstwa. Niemal nie występujący u młodszych nieletnich skazani za czyny skierowane przeciwko władzom i urzędom tworzą już prawie 2% grupę wśród skazanych mających 16 lat. Struktura przestępczości najstarszych nieletnich zaczyna się więc stopniowo zbliżać do struktury przestępczości młodocianych.

Z informacjami tymi korespondują także dane o rozmiarach strat spowodowanych przez nieletnich. Tak więc w miarę przechodzenia od młodszych do starszych nieletnich zwiększa się odsetek, podejrzanych, którzy nie wywołali swymi czynami żadnych strat (co niewątpliwie odpowiada większemu odsetkowi nieletnich dopuszczających się przestępstw innych niż przeciwko mieniu). Biorąc pod uwagę tylko podejrzanych, którzy wywołali swymi czynami straty — wzrastają wraz z wiekiem odsetki takich, którzy spowodowali swymi przestępstwami straty w wysokości przekraczającej 1000 zł.

\*  
\*   \*  
\*

Wszystkie informacje przedstawione w tym rozdziale, odnoszące się do struktury przestępczości nieletnich, przy omawianiu których stale podkreślaliśmy, iż jest ona mało zróżnicowana, że dominują w niej przestępstwa przeciwko mieniu (głównie kradzieże) o błahym przeważnie znaczeniu i że popełnianie poważniejszych przestępstw przez nieletnich jest zjawiskiem stosunkowo rzadkim — nie powinno sprawiać wrażenia, że staramy się ją bagatelizować. Wręcz przeciwnie, uważamy, że stanowi ona rzeczywisty problem społeczny, a skutki dopuszczania się różnych drobnych nierzadko przekroczeń bywają nader często poważne, co widać jednak wówczas, gdy patrzy się na nią nie poprzez pojedyncze czyny popełniane przez nieletnich, ale bierze się pod uwagę rozwijający się proces ich społecznego wykołejenia, którego te czyny są tylko jednym z wielu przejawów. Stąd też nie przestępstwa, ich rodzaj, kwalifikacja prawna czy rozmiary strat nimi wywołane świadczą o wadze problemu przestępczości nieletnich, ale rozmiary demoralizacji ich sprawców. Te ostatnie zaś, jak pouczają wyniki badań indywidualnych, wykazują mały albo nie wykazują żadnego związku z przedmiotowo ocenianym ciężarem gatunkowym przestępstw przypisanych nieletnim.

## ORZECZONE ŚRODKI WYCHOWAWCZE I POPRAWCZE

**1. Rodzaje orzeczonych środków.** Przedmiotem naszego obecnego zainteresowania będzie działalność sądów dla nieletnich oraz sądów zwykłych w zakresie orzekania środków wychowawczych i poprawczych. O ile w punkcie 4 rozdziału I tej pracy podane zostały informacje o tym, wobec ilu nieletnich sądy wykonywały orzeczone już środki (według stanu na koniec każdego roku ubiegłego 7-lecia), to teraz zajmiemy się tym, jakie środki orzekały sądy, przy czym obejmiemy naszą analizą znacznie dłuższy okres, bo lata 1951 — 1967.

Rozpoczęcie jej od 1951 r. podyktowane zostało zakresem posiadanych informacji; przed 1951 r. nie gromadzono danych o przypadkach orzekania wobec nieletnich środków wychowawczych, stąd przytaczanie informacji pochodzących z lat 1946—1950, a odnoszących się tylko do skazań nieletnich na umieszczenie w zakładzie poprawczym oraz na zwykłe kary (w warunkach przewidzianych w art. 76 i 77 k.k.), nie wydawało się celowe.

Jak wiadomo, o rodzajach, środków orzekanych wobec nieletnich dowiedzieć się można z dwóch niezależnych źródeł. Jedno z nich stanowią wspomniane już wielokrotnie w rozdziale I tej pracy sprawozdania sądowe, drugim zaś są zliczenia kart rejestracyjnych prawomocnie osądzonych nieletnich. Pierwsze z tych źródeł obrazuje z natury rzeczy tylko orzecznictwo sądów dla nieletnich, gdy wobec pewnej grupy nieletnich, jak wiadomo, orzeczenia o stosowaniu środków wychowawczych i poprawczych wydawane są przez sądy zwykłe. Sprawozdania sądowe informują poza tym o orzeczeniach wydanych przez sądy dla nieletnich bez względu na to, czy stały się one prawomocne, czy też założono od nich rewizje.

Oba te mankamenty nie są szczególnie istotne. Niewielka jest bowiem — w stosunku do ogólnej liczby nieletnich skazanych — liczba nieletnich, wobec których sądy zwykłe orzekły środki wychowawcze lub poprawcze (por. kolumnę 2 i 4 tablicy 4).

Jeszcze mniejsze znaczenie mają modyfikacje orzeczonych środków wprowadzone w postępowaniu rewizyjnym. Rewizji takich jest zresztą w ogóle bardzo mało; tylko w stosunku do 3—5% ogółu skazanych nieletnich zapadło orzeczenie w postępowaniu rewizyjnym, z czego w 80—90% przypadków sądy rewizyjne zatwierdziły zaskarżone orzeczenia sądów I instancji, a wówczas gdy tego nie uczyniły — najczęściej (w 3/4 do 4/5 przypadków) — uchyliły zaskarżone orzeczenie i przekazały sprawę do ponownego rozpoznania. Można więc uważać, że jest rzeczą dosyć obojętną, czy analizując orzecznictwo sądowe w zakresie rodzaju orzekanych środków, opierać się będziemy na danych pochodzących ze sprawozdań sądowych czy z kart rejestracyjnych. Sprawozdania — ze względu na występujące zwłaszcza w ostatnich latach zaniedbania w nadsyłaniu kar rejestracyjnych — informują pełniej o zapadłych orzeczeniach w sądach dla nieletnich, z drugiej jednak strony tylko z kart rejestra-

cyjnych dowiedzieć się można o tym, jak przedstawiało się orzecznictwo sądów zwykłych w sprawach nieletnich.

Zestawienie informacji o środkach orzekanych przez sądy wobec nieletnich, zaczerpnięte z obu tych źródeł, wykazało bardzo daleko idące ich podobieństwo i jeśli zdecydowaliśmy się na to, aby oprzeć się na danych z kart rejestracyjnych, to związane to było wyłącznie z faktem, iż źródło to zawiera więcej informacji i bardziej szczegółowych. W jednym wszakże przypadku trzeba było odwołać się do danych ze sprawozdań, a mianowicie tam, gdzie chodziło o informacje o przyczynach zakończenia stosowania środków; takie dane zawierają bowiem tylko sprawozdania.

Po tych uwagach formalnych przejdźmy obecnie do zaznajomienia się z tym, jak kształtowało się orzecznictwo sądów dla nieletnich i sądów zwykłych w zakresie stosowania środków wychowawczych i poprawczych w ciągu ostatnich kilkunastu lat.

Przedstawione w tablicy 17 informacje umożliwiają sformułowanie pewnych ogólnych uwag dotyczących kształtowania się orzecznictwa naszych sądów wobec nieletnich. I tak uderzającą jego cechą jest ogromna oględność w stosowaniu środków połączonych z izolacją nieletniego od jego dotychczasowego środowiska rodzinnego i poddania go wychowaniu zakładowemu. Nieletnich, wobec których orzeczono umieszczenie w zakładzie wychowawczym lub poprawczym, było 10—14 %, a w ostatnich kilku latach 10—11%.

Z faktu tego nie można jednak wyciągnąć wniosku, że tylko w przypadku co 9 czy 10 nieletniego sąd orzekający był zdania, iż poddanie go wychowaniu zakładowemu było potrzebne. Trzeba bowiem stale pamiętać, iż na orzecznictwo sądowe w tym przedmiocie oddziaływała nie tylko ocena stopnia wykolejenia społecznego nieletnich, watorów wychowawczych jego środowiska oraz potrzeb samego nieletniego, ale także realne możliwości wykonania orzeczeń o umieszczeniu w zakładzie, które nie przedstawiały się najlepiej w związku z chronicznym brakiem miejsc w zakładach wychowawczych i częstym ich brakiem w zakładach poprawczych. Pewne znaczenie dla wydania decyzji o umieszczeniu nieletniego w zakładzie mógł mieć też pogląd sądu na panujące warunki i jakość wychowania zapewnianego w istniejących zakładach — zwłaszcza poprawczych <sup>46</sup> i wynikająca z niego niechęć kierowania do nich nieletnich, mających nawet bardzo złe środowiska domowe, ale nie będących jeszcze bardzo zdemoralizowanymi.

Trzeba też pamiętać, że w stosunku do dalszych 15—24% skazanych nieletnich sądy liczyły się z ewentualną potrzebą poddania ich wychowaniu zakładowemu, skoro skazały ich na umieszczenie w zakładzie, zawieszając im równocześnie wykonanie tego orzeczenia. Informacje zawarte w sprawozdaniach sądowych — mówiące o nieletnich znajdujących się pod dozorem odpowiedzialnym rodziców lub opiekunów albo pod dozorem kuratora, w przypadku których zakończenie dozoru nastąpiło

---

<sup>46</sup> Por. w szczególności prace W. Jedlewskiego: *Nieletni w zakładach poprawczych*, Warszawa 1962, oraz *Analiza pedagogiczna systemu dyscyplinarno-izolacyjnego w resocjalizacji nieletnich*, Warszawa 1966.

Tablica 17. Środki wychowawcze i poprawcze orzeczone wobec nieletnich w latach 1951—1967

Rok	Ogółem		Upomnienie		Dozór rodziców		Dozór kuratora		Zakład wychowawczy		Zakład poprawczy			
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	z zawieszeniem		bez zawieszenia	
											l.b.	%	l.b.	%
1951	14 922	100	3373	22,6	4057	27,2	3 456	23,2	947	6,3	2231	15,0	858	5,7
1952*	14 414	100	2348	16,3	3653	25,3	3 842	26,7	718	5,0	2745	19,0	1108	7,7
1953	20 786	100	2496	12,0	5215	25,1	5 588	26,9	1084	5,2	4730	22,8	1673	8,0
1954	17 936	100	2090	11,7	4688	26,1	4 880	27,2	784	4,4	4007	22,3	1487	8,3
1955	15 893	100	2169	13,6	3708	23,4	4 185	26,3	751	4,7	3575	22,5	1505	9,5
1956	13 200	100	1630	12,3	3091	23,4	3 868	29,4	494	3,7	3193	24,2	924	7,0
1957	15 019	100	2238	14,9	3544	23,6	4185	27,8	704	4,7	3406	22,7	942	6,3
1958	16 821	100	2845	16,9	3780	22,5	4 604	27,4	903	5,4	3690	21,9	999	5,9
1959	19 730	100	4010	20,3	4451	22,6	5 428	27,5	987	5,0	3910	19,8	944	4,8
1960	20 520	100	4721	23,0	4785	23,4	5 507	26,8	1035	5,0	3547	17,3	925	4,5
1961	25 602	100	5864	22,9	5821	22,7	6 749	26,5	1241	4,8	4587	17,9	1340	5,2
1962	26 589	100	5818	21,9	5689	21,4	7 403	27,8	1141	4,3	5092	19,2	1446	5,4
1963	26 913	100	5671	21,1	5661	21,0	7 600	28,2	1101	4,1	5163	19,2	1717	6,4
1964	28 223	100	5647	20,0	6193	21,9	8 171	29,0	1238	4,4	5205	18,4	1769	6,3
1965	29 730	100	5134	17,3	6718	22,6	8 933	30,0	1537	5,2	5558	18,7	1850	6,2
1966	35 911	100	5290	14,7	8266	23,0	11435	31,9	1883	5,3	6795	18,9	2242	6,2
1967	36 670	100	5046	13,7	8314	22,7	11 823	32,2	1632	4,5	7316	20,0	2539	6,9

\* Dane niepełne



w związku z odwołaniem warunkowego zawieszenia umieszczenia w zakładzie poprawczym — zdają się świadczyć, że potrzeba taka aktualizowała się niezbyt często <sup>47</sup>. Jeśli zestawia się je bowiem z danymi o liczbie skazań na umieszczenie w zakładzie poprawczym z równoczesnym zawieszeniem wykonania takiego orzeczenia i oddaniem pod dozór rodziców lub kuratora — okazuje się, iż w ostatnim 7-letciu przypadki odwołań takiego orzeczenia stanowiły zaledwie 12% wydanych orzeczeń. Trzeba jednak równocześnie pamiętać, iż w szeregu dalszych przypadków do odwołania orzeczenia zawieszającego umieszczenie nieletniego w zakładzie nie dochodziło tylko dlatego, że skazywany on był w nowej sprawie na bezwzględne umieszczenie w zakładzie lub na zwykłą karę.

Najczęściej stosowanym wobec nieletniego środkiem wychowawczym było oddanie go pod dozór kuratora sądowego; orzekano ten środek wobec niemal 1/3 wszystkich skazanych nieletnich. W latach 1951 — 1967 wzrósł z 23,2% do 32,2% odsetek nieletnich oddanych pod dozór kuratora; równocześnie liczba nieletnich oddawanych rocznie pod opiekę kuratorów zwiększyła się ponad trzykrotnie.

Drugi rodzaj dozoru — odpowiedzialny dozór rodziców lub opiekunów, częściej orzekany w początku lat pięćdziesiątych, obecnie stosują sądy wobec co 4—5 nieletniego. Jest rzeczą wysoce prawdopodobną, że sygnalizowane tu przesunięcie w częstości orzekania dozoru rodziców i dozoru kuratora nastąpiło w latach 1951 — 1954 w związku z postępującą rozbudową aparatu kuratorskiego, umożliwiającą obejmowanie dozorami większej liczby nieletnich.

Środkiem, którego popularność zdawała się wyraźnie maleć, było upomnienie. Gwałtowne zmniejszenie się liczby nieletnich, w przypadku których sądy uznawały za dostateczne ograniczenie się do przedsięwzięcia tej jednorazowej czynności, w ciągu paru lat następujących po 1951 r. — było zapewne wynikiem prędkiego podwyższania się w tych latach średniego wieku nieletnich podsądnych, postępującego w rezultacie podwyższenia instrukcyjnej granicy wieku odpowiedzialności nieletnich z 7 na 10 lat. Notowany zaś ostatnio znaczny bardzo spadek proporcji tych orzeczeń pozostaje niewątpliwie w ścisłym związku z kierowanymi do sądów zaleceniami ograniczenia orzekania środków wobec nieletnich w młodszych rocznikach wieku. Jak to wynika z tablicy 17, pomiędzy tymi dwoma okresami względnego spadku orzekanych upomnień mieliśmy znaczny ich wzrost, który osiągnął swój szczyt w 1960 r. Otóż trzeba powiedzieć, że wszystkie te zmiany korespondują ściśle z wielkością odsetka młodszych nieletnich (w wieku poniżej 13 lat) wśród ogółu skazanych. I tak w 1951 r. wyniósł on 36,6%, zmniejszył się następnie stopniowo aż do 1955 r. (kiedy to wynosił 27,0%) i wzrastał następnie aż do 1960 r. (34,5%), począwszy od którego zaczął stopniowo spadać (do 21,8% w 1967 r.).

Wszystkie sugerowane tu próby tłumaczenia zmian w orzecznictwie sądów wobec nieletnich abstrahowały od jednej kwestii, która mogła mieć dla nich — obok faktycznych możliwości realizacji orzeczeń — poważne, jeśli nawet nie decydujące

---

<sup>47</sup> Dokładniejsze informacje m.in. i o tej sprawie zawiera pkt 3 niniejszego rozdziału.

znaczenie. Jest nią ewentualność wystąpienia pewnych istotnych nawet zmian w kategoriach nieletnich trafiających do sądów przed kilkunastoma laty i obecnie, w problemach warunkujących ich społeczne wykołajenie, w rozmiarach tego wykołajenia, a wreszcie i w środowiskach rodzinnych, w których się wychowują. Trzeba się tu tylko ograniczyć do zasygnalizowania tej sprawy, brak jest tu bowiem odpowiednich badań porównawczych, które by wyjaśniły, jak przedstawia się ona rzeczywiście.

**2. Orzeczone środki wobec młodszych i starszych nieletnich.** Jak wiadomo, art. 69 k.k. przewiduje, iż wobec nieletnich w wieku poniżej 13 lat można orzec wyłącznie środki wychowawcze, gdy w stosunku do mających 13 — 16 lat wchodzi w grę także skazanie na umieszczenie w zakładzie poprawczym. Fakt ten powoduje, iż dokładniejsza analiza orzeczonych środków dokonywana być powinna z uwzględnieniem podziału nieletnich na wspomniane wyżej dwie grupy.

Przegląd środków orzekanych przez sądy wobec młodszych nieletnich ułatwia tablica 18. Jak widzimy, najczęściej stosowanym środkiem wychowawczym wobec

Tablica 18. Środki wychowawcze orzeczone w latach 1951—1967 wobec nieletnich w wieku poniżej 13 lat

Rok	Ogółem		Upomnienie		Dozór rodziców		Dozór kuratora		Zakład wychowawczy	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
1951	5460	100	1440	26,2	1923	35,1	1507	27,9	590	10,8
1952*	5167	100	1012	19,5	1838	35,6	1806	35,0	511	9,9
1953	7221	100	1004	13,9	2750	38,1	2670	37,0	797	11,0
1954	5523	100	734	13,3	2165	39,2	2042	37,0	582	10,5
1955	4459	100	745	16,7	1465	32,9	1713	38,4	536	12,0
1956	3568	100	548	15,4	1181	33,1	1505	42,1	334	9,4
1957	4144	100	799	19,3	1318	31,8	1596	38,5	431	10,4
1958	5319	100	1227	23,1	1492	28,0	2040	38,4	560	10,5
1959	6691	100	1690	25,3	1973	29,5	2445	36,5	583	8,7
1960	7073	100	2045	28,9	1988	28,1	2444	34,6	596	8,4
1961	8105	100	2454	30,3	2273	28,0	2722	33,6	656	8,1
1962	7260	100	2155	29,7	1934	26,6	2609	35,9	562	7,7
1963	6945	100	1984	28,6	1931	26,4	2575	37,1	555	8,0
1964	7203	100	1946	27,0	1878	26,1	2766	38,4	613	8,5
1965	7236	100	1722	23,8	2030	28,1	2822	39,0	662	9,1
1966	8624	100	1714	19,9	2624	30,4	3480	40,4	806	9,3
1967	7978	100	1544	19,4	2396	30,0	3309	41,5	729	9,1

\* Dane niepełne

nieletnich w wieku poniżej 13 lat był z początkiem analizowanego okresu dozór rodziców, zaś z jego końcem — dozór kuratora. Obecnie już ponad  $\frac{2}{5}$  młodszych nieletnich poddawanych jest oddziaływaniu tego właśnie środka. Jego częstsze

orzekanie w drugiej połowie lat sześćdziesiątych niż dawniej łączyć się może ze znacznym rozszerzeniem się realnych możliwości korzystania z tego środka zapewnianych przez stale powiększającą się sieć kuratorów społecznych i szczególnie cenny, rozbudowujący się stopniowo aparat kuratorów zawodowych.

Wahania odsetka orzekanych upomnień odpowiadają dość dokładnie wzorowi omawianemu już w poprzednim punkcie tego rozdziału, nie ma więc potrzeby zatrzymywać się teraz nad nim. Na odnotowanie zasługuje natomiast utrzymywanie się na bardzo podobnym poziomie liczby orzeczeń o skierowaniu nieletnich do zakładów wychowawczych, do których miał trafić co 10—11 skazany nieletni. Świadomie piszemy, że miał trafić, a nie że był kierowany, gdyż ogromne trudności w znalezieniu w zakładach wychowawczych miejsc dla nieletnich, wobec których orzeczono ten środek, powoduje, iż rozbieżność między treścią orzeczenia sądowego a jego realizacją jest tu specjalnie rażąca<sup>48</sup>.

Orzeczenia sądowe o środkach wychowawczych stosowanych wobec młodszych nieletnich były wyraźnie związane z ich wiekiem. Prześledzenie tej kwestii na przykładzie danych z 1967 r. doprowadziło do następujących rezultatów. Upomnienie orzeczone zostało wobec 27 % podsądnych w wieku poniżej 10 lat, 23 % 10-letnich, 19 % 11-letnich i 18 % 12-letnich; analogiczny spadek wykazywały orzeczenia o oddaniu nieletniego pod dozór rodziców (odpowiednio z 35% na 29%). Kompensował go wzrost liczby orzeczeń o dozorze kuratora (z 35 % na 43 %) oraz nakazujących umieszczenie nieletniego w zakładzie wychowawczym (z 4% na 10%). Możemy więc powiedzieć, iż im starsi byli nieletni w rozpatrywanej obecnie grupie, tym częściej widziały sądy potrzebę dalej idącej ingerencji w ich sytuację wychowawczą bądź przez wzmocnienie opieki i dozoru nad nimi drogą wciągnięcia do jej sprawowania osoby spoza rodziny nieletniego (kuratora sądowego), bądź nawet przez całkowitą zmianę jego środowiska wychowawczego w następstwie umieszczenia go w zakładzie.

Bardziej skomplikowanie kształtuje się sprawa środków orzekanych wobec starszych nieletnich; odpowiednie informacje o orzecznictwie sądów w tym zakresie zamieszczone zostały w tablicy 19. W przypadku nieletnich będących W wieku 13 — 16 lat mieliśmy aż trzy kategorie środków, które w różnych okresach analizowanego 17-lecia orzekane były równie często, przy czym każdy z nich stosowany był wobec  $\frac{1}{5}$  —  $\frac{1}{3}$  skazanych nieletnich. Był to dozór kuratora orzekany jako samoistnie stosowany środek wychowawczy, dozór odpowiedzialny rodziców i umieszczenie w zakładzie poprawczym z zawieszeniem jego wykonania. Dozór rodziców orzekany był stale w bardzo podobnych proporcjach; dozór kuratora stosowany był natomiast coraz częściej (w każdym razie w ciągu ostatnich 10 lat); zakład poprawczy z zawieszeniem wykonania począwszy już od połowy lat pięćdziesiątych orzekany był

---

<sup>48</sup> Wystarczy powiedzieć, że gdy np. w całym 1967 r. orzeczono ten środek wobec 1844 nieletnich (729 w wieku poniżej 13 lat; 903 mających 13—16 lat oraz 212 mających orzeczonego zakład poprawczy z zawieszeniem jego wykonania), oczekujących na umieszczenie w zakładzie wychowawczym na koniec tego roku było 1247.

stosunkowo coraz rzadziej (choć ciągle orzeczenie takie zapada wobec co 4 starszego nieletniego).

Zaledwie wobec co 30 starszego nieletniego orzekano umieszczenie w zakładzie wychowawczym, a wobec co 9—12 — umieszczenie w zakładzie poprawczym.

Wszystkie te stwierdzenia, aczkolwiek prawdziwe, grzeszą pewnym formalizmem, nie brałszy pod uwagę tego, jakim środkiem wychowawczym poddani zostali ci nieletni, których skazano na umieszczenie w zakładzie poprawczym z równoczesnym zawieszeniem jego wykonania. Jeśli więc uwzględnimy je także, otrzymany przez nas obraz struktury orzeczonych środków ulegnie istotnym zmianom.

Środkiem, do którego oddziaływania odwołują się sądy najczęściej, jest dozór kuratora (obecnie stosowany wobec połowy ogółu starszych nieletnich <sup>49</sup>), blisko 1/4 nieletnich oddawana jest pod dozór rodziców, wobec kilkunastu procent orzeka się poddanie wychowaniu zakładowemu (w 2/3 w zakładzie poprawczym), wreszcie w przypadku pozostałych kilkunastu procent uznaje się za dostateczne ograniczenie się do upomnienia nieletniego.

Także struktura orzekanych środków wobec starszych nieletnich wiąże się silnie z ich wiekiem. Ogólnie mówiąc, środki poprawcze orzekane były wobec 19% 13-letnich, 26% 14-letnich; 36% 15-letnich i aż 51% 16-letnich. Jeśli abstrahować będziemy od formalnego podziału na środki wychowawcze i poprawcze i za decydujące uznamy, jakim środkiem wychowawczym poddani zostali w okresie próby nieletni, którym zawieszono umieszczenie w zakładzie poprawczym — okaże się, że wraz z wiekiem wzrastał odsetek nieletnich umieszczanych (bezwarunkowo) w zakładzie poprawczym (z 5% 13-letnich na 15% 16-letnich) oraz oddawanych pod dozór kuratora (odpowiednio z 48 % na 53 %), malał zaś, w stosunku do których orzekano umieszczenie w zakładach wychowawczych (z 6 % na 1 %), oddawanie pod dozór rodziców (z 26% na 19%) i skazywania na upomnienie (z 15% na 10%).

**3. Czas trwania i przyczyny zakończenia stosowania środków.** Zakres informacji statystycznych o wykonaniu środków wychowawczych i poprawczych jest niezmiernie ubogi i sprowadza się właściwie tylko do danych o tym, z jakich przyczyn ustało ich stosowanie. Umożliwiają one jednak także przeprowadzenie przybliżonej oceny długości okresu wykonywania poszczególnych środków. Od tej też sprawy rozpoczniemy. Analizę naszą ograniczymy tylko do ostatniego 7-lecia.

Otóż ze sprawozdań sądowych, z nich bowiem pochodzą omawiane obecnie informacje, wiemy, wobec ilu nieletnich wykonywano różne środki (wg stanu na początek i koniec każdego roku kalendarzowego); wiemy także dalej, wobec ilu nieletnich zakończono ich wykonywanie w ciągu każdego z tych lat. Odniesienie tych dwóch liczb do siebie umożliwia ocenę długości czasu ich trwania. Jeśli okres

---

<sup>49</sup> Różnica w sytuacji nieletniego, wobec którego orzeczono ten dozór jako samoistny środek wychowawczy i którego oddano pod ten dozór zawieszając umieszczenie go w zakładzie poprawczym, sprowadza się do dwóch elementów. W pierwszym przypadku czas jego trwania jest nieoznaczony, gdy w drugim — określony konkretnie (na 1 do 3 lat). Ponadto zmiana stosowanego środka może nastąpić w pierwszym przypadku tylko w razie nowego skazania, w drugim zaś również, gdy „nieletni źle się prowadzi”.

ten wynosiłby przeciętnie np. 1 rok — obie wspomniane liczby powinny być sobie równe; jeśli byłyby krótszy — liczba nieletnich, wobec których zakończono stosowanie środków, większa byłaby niż obrazująca stan na koniec lub początek roku; jeśli byłaby zaś mniejsza — oznaczałaby to, że okres ich stosowania przeciąga się ponad rok i to proporcjonalnie do tego, o ile byłaby ona mniejsza. Idąc konsekwentnie po tej linii rozumowania, można by zmniejszenie liczby nieletnich, wobec których stosowanie środków ustało, w stosunku do liczby nieletnich, wobec których się je stosuje, interpretować jako świadczące o przedłużaniu się czasu trwania danego środka, a zwiększanie się jej — jako wyraz skracania tego okresu.

Oceny takie byłyby nawet dość ściśle, jednak tylko wówczas, gdyby spełnione były dwa warunki: rozporządzanie danymi z kilku następujących po sobie lat (ten warunek jest w naszym przypadku spełniony) oraz utrzymywania się w analizowanych latach liczby nieletnich, wobec których orzekano poszczególne środki, na tym samym poziomie (co — jak wiadomo — nie miało miejsca w ostatnim 7-leciu).

Niedotrzymanie tego drugiego warunku sprawia, że nasza ocena długości okresu stosowania środków staje się przybliżona. Co więcej, zmiany w relacji między liczbą nieletnich, wobec których zakończono stosowanie środków, a liczbą nieletnich, wobec których stosowano je nadal — przestają być jednoznaczne; ewentualne względne zmniejszenie się liczby nieletnich, wobec których ustało stosowanie środków, staje się w tych warunkach funkcją powiększania się z każdym rokiem liczby tych, których poddaje się oddziaływaniu środków; może ono być jednak dodatkowo powiększone — jeśli okres stosowania środków równocześnie się przedłużał, lub obniżone — jeśli się skracał.

Przeprowadzone w punkcie 4 rozdziału I zestawienie danych o liczbie nieletnich, wobec których sądy orzekały poszczególne środki wychowawcze lub poprawcze, oraz o liczbie nieletnich, wobec których środki te były wykonywane, zaprowadziło nas do wniosku, że czas ich trwania ulegał w latach 1961 — 1967 przedłużeniu. Nie próbowaliśmy jednak zastanawiać się nad tym, jak wielkie to było przedłużenie. Nie będziemy także tego czynić i obecnie, trudno bowiem oddzielić od siebie wpływ wspomnianych wyżej dwóch czynników — zwiększania się liczby skazywanych nieletnich i wydłużania się czasu trwania środków. Powiemy tylko, że na skutek pierwszego z nich porporcja między liczbami nieletnich, wobec których środki stosowano oraz wobec których zaprzestano ich stosowania, została zakłócona i wyrażające ją odsetki (w formie których będziemy ją dalej przedstawiać) sugerują dłuższe od rzeczywistego trwanie poszczególnych środków.

Rozpocniemy od sprawy długości pobytu w zakładzie poprawczym; liczby zwolnionych w ciągu roku stanowiły 45,1—37,2% liczby przebywających w zakładach, wywołuje to wrażenie, że przeciętny pobyt w zakładzie trwał ponad 2 lata; potrzeba wprowadzenia wskazywanej wyżej poprawki związanej ze stałym zwiększeniem się liczby nieletnich kierowanych do zakładów powoduje, iż powiemy, że w rzeczywistości zamykał się on prawdopodobnie w granicach 18—24 miesięcy.

Analogiczne odsetki odnoszące się do pobytu w zakładzie wychowawczym (37,4—25,6%) wskazują, że nieletni przebywają w nich znacznie dłużej niż w zakładach poprawczych; przeciętny okres ich pobytu zbliża się pewnie do 3 lat.

Ocena długości trwania dozorów kuratora jest specjalnie utrudniona z tego względu, że informacje nasze obejmują różne rodzaje dozorów: orzeczone (bezterminowo) jako samoistny środek wychowawczy (art. 69 k.k.), sprawowane (terminowo) w okresie warunkowego zawieszenia umieszczenia w zakładzie poprawczym (art. 73 k.k.) i sprawowane (terminowo) w okresie warunkowego zwolnienia z zakładu poprawczego (art. 75 k.k.). Omawiane tu dane wynosiły w przypadku dozoru kuratora 63,7—55,2%, co sugeruje, że przeciętny czas trwania dozorów (wszystkich trzech rodzajów łącznie) zamykał się przypuszczalnie w granicach 15—18 miesięcy.

W przypadku dozoru rodziców występują podobne trudności co przy dozorcze kuratora, ale w znacznie mniejszym stopniu. Jest on bowiem stosowany z reguły jako samoistny środek wychowawczy, a czasem tylko jako środek, któremu poddawani są nieletni w okresie warunkowego zawieszenia umieszczenia w zakładzie poprawczym. Dane nasze wahały się w granicach 65,4—56,2%, co znaczyłoby, że dozory rodziców trwały średnio ok. 15 — 18 miesięcy.

Przejdźmy obecnie do kwestii przyczyn zakończenia stosowania środków. Pobyt w zakładzie poprawczym ustawał w  $\frac{3}{4}$  przypadków dzięki warunkowemu zwolnieniu. Możemy powiedzieć, że zwolnienie to kończyło się w ok. 10% przypadków niepowodzeniem w tym sensie, że zostawało ono odwołane; niewątpliwie jednak w pewnej i to niemałej liczbie przypadków niepowodzenie warunkowego zwolnienia wyraziło się w orzeczeniu nowego środka lub kary. W 3—6% przypadków pobyt nieletniego w zakładzie zakończył się na skutek orzeczenia wobec niego kary (mogło to nastąpić — wobec brzmienia art. 78 k.k. — wyłącznie w stosunku do wychowanków zakładów, którzy ukończyli 17 lat). 4—7% nieletnich (jest ich kilkudziesięciu do stukilkudziesięciu rocznie) opuszcza zakład poprawczy na skutek upływu wieku, a więc w związku z osiągnięciem 21 lat; w ich przypadku zwolnienie następowało więc dopiero po kilkuletnim pobycie w zakładzie. O przyczynach zwolnienia pozostałych kilkunastu procent nieletnich nie możemy niczego powiedzieć — (określone są one bowiem w sprawozdaniach jako „inne”).

Tak samo nic nie mówiąca kategoria przyczyn zwolnienia z zakładów wychowawczych objęła aż 23—35% ich wychowanków. Nie potrafimy tu więc nic powiedzieć o powodzeniu tego środka, podobnie zresztą jak i w odniesieniu do dalszych 16—25%, których zwolniono z zakładu na skutek osiągnięcia wieku 18 lat. Nieletnich, których pobyt w zakładzie zakończył się w rezultacie uznania, iż osiągnięta > została ich poprawa, było — rzecz zastanawiająca — znacznie mniej niż w przypadku wychowanków zakładów poprawczych (38—44%). Zdaje się to wskazywać, że kryteria, którymi kierowano się przy kwalifikowaniu do zwolnienia nieletnich z zakładów poprawczych i z zakładów wychowawczych, były wyraźnie różne. W odniesieniu do 8 — 15% nieletnich ich pobyt w zakładzie zakończył się na skutek orzeczenia wobec nich „surowszego” środka lub kary.

Omawianie przyczyn uchylenia dozorów kuratora oraz rodziców utrudnione jest dlatego, że — jak już o tym wspominaliśmy — w sprawozdaniach połączono razem informacje o różnych rodzajach tych dozorów. Przekonanie o osiągniętej poprawie nieletniego doprowadziło do zakończenia stosowania w 55—58% przypadków dozoru kuratora i 71—78% przypadków dozoru sprawowanego przez rodziców. Upływ wieku nieletniego (a więc osiągnięcie 18 lat) spowodował uchylenie 15 — 18% dozorów zarówno rodziców, jak i kuratora. Niepowodzenie dozoru, które ujawniło się już w trakcie jego stosowania, w postaci orzeczenia „surowszego” środka, odwołania warunkowego zawieszenia umieszczenia w zakładzie poprawczym bądź warunkowego zwolnienia z tego zakładu, doprowadziło do zakończenia 12—16% dozorów kuratora i 5—7% dozorów rodziców. W pozostałych kilkunastu i kilku procentach przypadków stosowanie tych środków ustało z „innych przyczyn”.

\*  
\*   \*  
\*

W rozdziale niniejszym zajmowaliśmy się najogólniejszymi informacjami dotyczącymi orzekanych środków wychowawczych i poprawczych w ciągu ostatnich kilkunastu lat. W strukturze orzekanych środków nastąpiły w tym okresie pewne zmiany, z których najważniejsze wyrażały się w szerszym stosowaniu dozoru kuratora i zmniejszaniu się orzekania upomnienia. Aczkolwiek liczba bezwzględna nieletnich, poddawanych wychowaniu zakładowemu wzrosła w tym czasie ogromnie, wśród ogółu skazanych mniej ich było w latach sześćdziesiątych niż w poprzednim 10-leciu.

Na decyzje sądów co do wyboru odpowiedniego środka wychowawczego czy poprawczego wpływało niewątpliwie nie tylko przekonanie co do tego, jaki środek najlepszy będzie dla zapewnienia reedukacji nieletniego, ale także i realne możliwości zapewnienia wykonania orzeczonego środka. Otwarta pozostaje kwestia, w jakim stopniu zmiany w strukturze orzekanych środków wywołane zostały zmianą kategorii nieletnich, których sprawy kierowane są do sądów.

Wydaje się, że przeciętny okres stosowania orzekanych środków uległ w ostatnich kilku latach przedłużeniu. Przypadki, kiedy to już w toku wykonywania orzeczone środki okazują się nieskuteczne, nie są w świetle analizowanych materiałów statystycznych szczególnie liczne; dane te są jednak z punktu widzenia możliwości przeprowadzenia takich ocen bardzo niedoskonałe.